

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelminowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 462

Wydanie P

Poznań, sobota dnia 9 października 1937

Rok 32

Poznań, 8 października.

## Czołowa inwestycja Wielkopolski: kanał Gopło — Warta

Po macoszemu traktuje się w Polsce komunikację śródlądową! Wszystkie działy komunikacyjne zostały podporządkowane prymatowi kolei żelaznej. Wzgląd na rentowność P. K. P. stanowi największą troskę Ministerstwa Komunikacji, które też odpowiednią stosuje politykę w stosunku do pozostałych środków komunikacyjnych, mogących zagrażać kolejnictwu. Dość przypomnieć, że przeciętne wydatki na utrzymanie dróg wodnych wynoszą rocznie zaledwie 16 miln. zł (w Niemczech 200 miln. RM.). Nie bez rażki przeto mógł niejaki p. Ross na łamach królewieckiego „Flussdienst Ostpreussen-Reich“ wypowiedzieć pogląd, iż przy tak nikłych asygnowaniach budżetowych nie może być mowy w Polsce o należyтым utrzymywaniu dróg wodnych, natomiast nieuniknione jest cofanie się polskiej żeglugi śródlądowej.

Najbardziej widocznym jest zanik ruchu żeglugowego na Warcie, na terenie województwa poznańskiego. O ile bowiem przed wojną, w r. 1913, przewieziono na Warcie 214 tys. ton, o tyle w r. 1936 zaledwie 49 tys. ton, w rb. zaś żegluga warciana jeszcze bardziej jest ograniczona. Inna rzecz, że na spadek ruchu żeglugowego na Warcie wpłynęły nie tylko czynniki zależne od Ministerstwa Komunikacji (zwłaszcza taryfy kolejowe uprzywilejowujące transport koleją do portów polskiego obszaru celnego), ale i czynniki od ministerstwa niezależne, szczególnie zaś ograniczenia przywozowe ze strony Niemców.

Mimo wszystko jednak ruch na Warcie wzmógłby się znacznie, gdybyśmy posiadali połączenie Warty z Wisłą. Jest rzeczą paradoksalną, iż tak uregulowany szlak wodny, jakim jest Warta, nie posiada połączenia z resztą sieci dróg wodnych Rzeczypospolitej, tzn. przede wszystkim z Wisłą. Aby usunąć ten paradoks, opracowano projekt budowy kanału Gopło—Warta.

Projekt ten, szczegółowo opracowany, czeka od dłuższego czasu na załatwienie i jakoś nie może się doczekać realizacji... Opracowany w biurze dróg wodnych Ministerstwa Komunikacji 5-letni program robót wodnych wyraźnie przewiduje rozpoczęcie budowy interesującego nas kanału. Już w zeszłym roku prasa wielkopolska z radością obwieszczała społeczeństwu rychłe przystąpienie do prac wstępnych, do czego była upoważniona na mocy różnych wypowiedzi urzędowych. A tu — ani rusz!

Ufajmy jednak, że to, co się odwlekało, nie uciecze. Jeśli dla innych województw, będących terenami finansowobiernymi, przewiduje się ogromne inwestycje, to niechby Wielkopolska, okrąg finansowo-czynny (tj. dostarczający pokazną część funduszy na cele

## Sprawa hiszpańska wikła się

Zaostrzenie stosunków między Anglią i Francją a Włochami — Ostrzegawczy głos lorda Plymoutha — Dziś ważne przemówienie Chamberlaina — Negatywne stanowisko Rzymu? — Żądania Paryża

London. (PAT) Położenie w sprawie wojny domowej w Hiszpanii uległo — jak się zdaje — poważnemu zaostrzeniu, jeżeli chodzi o stosunki W. Brytanii i Francji z Włochami. Dobitym wyrazem tego były poniższe m. i. słowa, wypowiedziane pod adresem Rzymu przez lorda Plymoutha na dorocznej naradzie stronnictwa konserwatywnego.

„Mam nadzieję — oświadczył on — że Włochy przyjmą jak najpoważniej przez nas traktowane zaproszenie, które jest dowodem, że W. Brytania pragnie ich współdziałania nie tylko w zakresie wojny domowej w Hiszpanii, ale również i w sprawach o szerszym zasięgu. Anglia jak najuczciwiej usiłowała uczynić politykę nieinterwencji skuteczną. Ale nie należy się ludzić co do tego, że jest rozczarowana wynikami swoich wysiłków. Trwanie w Hiszpanii obcej interwencji wytwarza poważne położenie. Sprawa tej wojny domowej wpływa w znacznym stopniu na wiele zagadnień międzynarodowych, a przede wszystkim posiada bardzo doniosłe znaczenie, o ile chodzi o stosunki W. Brytanii z Włochami.“

Zdaniem lorda Plymoutha wojna za Pirenejami jest najpoważniejszą przeszkodą do powszechnej pacyfikacji świata. W. Brytania pragnie powrócić do dobrych stosunków, jakie posiadała z Rzymem przed wyprawą abisyńską, ale pierwszym i najpoważniejszym warunkiem jest przywrócenie wzajemnego zaufania.

Wynurzenia lorda Plymoutha stanowią tylko pierwszy akt, o ile chodzi o zajęcie przez kongres konserwatystów stanowiska wobec Włoch. Drugi bardziej decydujący rozegra się dziś wieczorem, gdy przemawiać będzie Chamberlain, którego wystąpienia oczekują z największym zainteresowaniem. Premier liczył na to, że dostanie już odpowiedź włoską i że zajmie ostatecznie stanowisko w tej sprawie. Najwidoczniej jednak Mussolini pragnie odczekać tego przemówienia, z czego w angielskich kołach politycznych wyciągany jest wniosek, że odpowiedź włoska będzie negatywna i Rzym chce uniknąć ostrego wystąpienia Chamberlaina na kongresie.

W rządzie panuje z powodu ociągania się Mussoliniego wyraźne zniecierpliwienie. Ambasador brytyjski w Rzymie, podobnie zresztą, jak i charge d'affaires Francji, otrzymał instrukcję, aby nalegać na min. Ciano i domagać się jak najprędszego udzielenia odpowiedzi.

Wydaje się rzeczą bezsporną, że zarówno ewentualna propozycja przekazania sprawy z powrotem Komitetowi Nieinterwencji i przyciągnięcia Niemiec do rozmów oraz prowadzenia ich w gronie czterech mocarstw, uważane byłoby przez rząd brytyjski za chęć zwłoki.

inwestycjach w innych województwach) deczekała się wreszcie swojej czołowej roboty inwestycyjnej, właśnie kanału Gopło—Warta!

Zresztą warto zanotować, że z budowy tego kanału skorzystają w pierwszej linii powiaty dotychczas jeszcze należące do województwa łódzkiego, które, jak wiadomo, nie są pod wzglę-

dem inwestycyjnym tak dobrze wyposażone, jak nim jest — w porównaniu z innymi ziemiami polskimi — Wielkopolska. Byłoby rzeczą szczególnie miłą, abypoczątek budowy omawianego kanału przypadł na moment, w którym wspomniane powiaty zostaną wcielone do województwa poznańskiego.

Na stanowisko Londynu wpłynęły pewne informacje, uzyskane przez koła wojskowe i admiralicję, a świadczące o tym, że mimo przyrzeczenia, udzielonego przez min. Ciano, angielskiemu chargé d'affaires Ingramowi co do tego, iż dalsze oddziały wojskowe nie będą wysyłane przez Włochy do Hiszpanii, w rzeczywistości robi się wręcz co innego. W ciągu ostatniego tygodnia podobno co najmniej 15 tys. nowego wojska włoskiego wylądowało w Hiszpanii. Również znaczne włoskie siły lotnicze wysłano jakoby na wyspę Majorce.

Nie ulega wątpliwości, że narady między Paryżem i Londynem dotyczą już nie tylko otwarcia granicy lądowej francusko-hiszpańskiej, lecz że ewentualna reakcja obu państw na odmow-

ę na odpowiedź Włoch sięgałaby dalej. M. i. ze strony francuskiej wysuwane mają być żądania wspólnej okupacji wyspy Minorki, co stanowiłoby przeciwwagę wobec faktycznego zajęcia przez Włochy Majorki. Paryż ma wysuwać również pewne żądania akcji wojskowej na terenie Maroka hiszpańskiego i domaga się od W. Brytanii zgody na wysyłkę broni i amunicji na żądanie Walencji.

Jak dalece Londyn odpowie wymaganiom Paryża, na razie nie wiadomo, ale nie ulega wątpliwości, że dążenia, jakie ujawniły się obecnie w łonie rządu brytyjskiego, idą pod względem swego nastawienia antywłoskiego o wiele dalej, niż kiedykolwiek w okresie trwającej wojny domowej w Hiszpanii.

Włosi o zagadnieniu ochotników

Rzym (Tel. wł.). Oficjalny „Popolo d' Italia“ omawia w długim artykule sprawę ochotników w Hiszpanii stwierdzając, że nota rządu włoskiego w odpowiedzi na propozycje angielsko-francuskie jest już zasadniczo opracowana. Min. Ciano wręczy ją dziś lub jutro.

O treści tej odpowiedzi koła miarodajne zachowują zupełne milczenie. Dziennik ze swej strony podkreśla, że właśnie Włochy wystąpiły swego czasu z propozycjami, które mogły skutecznie przeciwdziałać werbowaniu ochotników. Nie jest więc winą Rzymu, że zagadnienie nieinterwencji nie zostało rozszerzone od samego początku również na ochotników. Ponieważ Anglia i Francja nie podjęły inicjatywy

Włoch, umożliwiły tym samym stworzenie „czerwonej“ brygady międzynarodowej, wówczas dopiero pokazali się ochotnicy w obozie narodowców.

Nie wolno tu zapominać, że przedstawiciel Walencji na Zgromadzeniu Ligi Narodów wyraźnie oświadczył, iż o wycofaniu „czerwonych“ ochotników nie może być mowy.

Praktyka przeszłości wykazuje, iż kawałkowanie zagadnienia hiszpańskiego nie daje pozytywnych wyników. Dlatego należy przypuszczać, że nie wezmą udziału Włochy w konferencji, w której nie będą uczestniczyli Niemcy. Sprawa może być poruszona w Komitecie Nieinterwencji, który posiada niezbędne pełnomocnictwa

## Kard. Verdier o wojnie za Pirenejami

Paryż. (PAT) W odpowiedzi na list zbiorowy biskupów hiszpańskich w sprawie położenia w Hiszpanii, a przede wszystkim przyczyn, jakie doprowadziły do wywołania wojny domowej (ogłaszaliśmy ten list ostatnio — red.), arcybiskup Paryża kard. Verdier wystosował specjalne pismo.

Wskazuje w nim na wielkie zasługi hiszpańskiego ruchu narodowego dla ocalenia cywilizacji chrześcijańskiej. „Jest rzeczą jasną — pisze dalej kard. Verdier — że gigantyczna wojna, która pustoszy ziemię hiszpańską, to

w gruncie rzeczy tylko walka między cywilizacją chrześcijańską i rzekomą cywilizacją ateizmu sowieckiego.“

Kard. Verdier podkreśla dalej, że zasadniczą przyczyną wybuchu wojny domowej w Hiszpanii była anarchia wewnętrzna, oraz rozluźnienie obyczajów.

List ten ze względu na wielki autorytet kard. Verdier wywołał ogromne wrażenie w kołach katolickich Francji, wśród których spotkać można czynniki zaawansowane w kierunku radykalizmu społecznego.

Przeciw roszczeniom kolonialnym Niemiec

Rezolucja stwierdza, „że nietykalność i jedność Imperium brytyjskiego pod berłem króla jest najważniejszym artykułem wiary politycznej stronnictwa“. Sir Edward Page zaatakował ostro Niemcy, nawiązując do ostatnich wywodów Hitlera. Podkreślił on, iż Rzesza nie ma więcej praw do byłych kolonij niemieckich, znajdujących się pod mandatem angielskim, niż np. Belgii.

Przemawiali m. i. Winston Churchill, który wskazał na doniosłość ostatniego oświadczenia prez. Roosevelta, oraz lord Plymouth (jego wywody streszczamy w innej depeszy — red.).

# Rosną trudności przed rządem Chautempsa

**W obliczu groźby strajku generalnego urzędników państwowych — Ciągłe kłopoty z 40-godzinnym tygodniem pracy — Zabiegi o względy Ameryki**

Paryż (PAT). Rząd Chautempsa stanął w obliczu nowych trudności, tym razem ze strony urzędników państwowych, którzy grożą w razie nieuwzględnienia żądania podwyżki zarobków strajkiem w całym kraju.

Odbył się w Paryżu wielki wiec urzędników państwowych z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji i zakończył się uchwaleniem prawdziwego ultimatum pod adresem rządu.

Urzednicy państwowi nie zgadzają się na ewentualne przystosowanie zarobków w myśl projektów min. finansów Bonnet'a dopiero od 1 stycznia, lecz żądają podwyżki 150 fr. miesięcznie już od 1 października, czyli nawet z działaniem wstecz. Podwyżka ta miałaby tylko w części nagrodzić straty, poniesione przez ogół na skutek dewaluacji franka i powszechnej drożyzny, nie przesądzając dalszej akcji na rzecz zasadniczego automatycznego dostosowania pensyj do stale zmieniających się cen.

Przewodcy organizacji urzędniczych zapowiedzieli, iż ogół zdecydowany jest uciec się nawet do strajku powszechnego. Żądania uchwalone w Paryżu zostały poparte przez bardzo liczne wiece na prowincji. Przygotowuje się wielką demonstrację mniej więcej koło 20 października, która będzie miała charakter ostatecznego ostrzeżenia, po czym przystąpiono już do organizowania solidarnej akcji strajkowej.

Paryż (PAT). Wielkie zainteresowanie wywołała dłuższa narada premiera Chautempsa z wicepremierem Blumem. W kołach politycznych przypuszczają, że omawiane było wykonanie programu, zakreślonego na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów w Rambouillet, zwłaszcza sprawa zmiany ustawodawstwa o 40-godzinnym tygodniu pracy. Jak wiadomo, sprawa ta nadal dzieli zasadniczo ministrów radykalnych od socjalistycznych. Następnie zastanawiano się nad żądaniami urzędników państwowych i wreszcie nad położeniem finansowym.

„Le Figaro“ podaje informacje, że ze względu na konieczność utrzymania przy życiu układu monetarnego francusko - angielsko - amerykańskiego, którego podstawy w gruncie rzeczy zostały podważone przez nagłą nową obniżkę franka, rząd nosić się ma z zamiarem wysłania do Stanów Zjednoczonych posła nadzwyczajnego, którym byłaby jakaś wybitna osobistość polityczna. Inicjatorzy tego pomysłu mają przede wszystkim na widoku osobę wicepremiera Bluma.

Dowodem znaczenia, jakie rząd francuski przykłada w tej chwili do stosunków ze Stanami Zjedn., są stałe manifestacje na rzecz przyjaźni między obu krajami. Zanotować tu należy mowę premiera Chautempsa w American Club.

Paryż (PAT). W klubie amerykańskim odbył się wielki bankiet z udziałem wybitnych osobistości politycznych. Podczas bankietu premier Chautemps wygłosił przemówienie.

Na wstępie wyraził podziw i głęboką sympatię narodu francuskiego dla prez. Roosevelta, którego osta-

tnia mowa, będzie miała w świecie głęboki i trwały odgłos.

„Francja — oświadczył — uznaje wszystkie, wyrażone przez prezydenta zasady, i jest do nich gorąco przywiązana. Życie państw, podobnie jak życie jednostek, opiera się na poszanowaniu stałych norm prawa moralnego. Naród francuski szanuje głęboko wszelkie umowy i każdy cios, godzący rozmyślnie w całość któregośkolwiek narodu, oraz w wolność ludu, gdyż poważnie zakłóca to interesy innych ludów i pokój powszechny. Jedynie wspólna zdecydowana wola wszystkich narodów pokojowych może stać się nieprzezwyciężoną przeszkodą dla napaści na prawo międzynarodowe.

„Francja gotowa jest wziąć pod rozwagę w duchu słuszności i pojedynia wszystkie zagadnienia polityczne, których rozwiązanie może przyczynić się do uspokojenia życia europejskiego. Lecz jest ona nie mniej zdecydowana bronić swych żywotnych interesów, decydujących o jej bezpieczeństwie i przyszłości, podobnie jak wypełnić swe zobowiązania wobec wspólnoty międzynarodowej“.

Mowę zakończył premier podkreśleniem wspólnych uczuć demokratycznych Francji i St. Zjednoczonych, co zbliża te kraje dziś bardziej niż kiedykolwiek w interesie pokoju światowego.

## Wielkie zbrojenia Ameryki

London (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa poranna przynosi zapowiedzi olbrzymich zbrojeń amerykańskich.

„Daily Telegraph“ donosi, że w stolicy Stanów Zjednoczonych wyraźnie mówi się o tym, iż mowa Roosevelta w Chicago była w związku z olbrzymimi zbrojeniami, które pochłonięto około 500 milionów funtów szterlingów. Chodziło o usprawiedliwienie tych zbrojeń.

Specjalna pożyczka ma być rozpisana już w najbliższym czasie. W tym celu prez. Roosevelt zwoła prawdopodobnie Kongres po swym powrocie do Waszyngtonu. W City londyńskiej

wczoraj mówiono bardzo głośno o powyższych zamiarach amerykańskich.

„Daily Telegraph“ wita w artykule wstępnym z uznaniem zamiar Roosevelta. Zbrojenia amerykańskie wywrą dodatni wpływ na położenie finansowe i polityczne nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz również i całego świata. Rozpisanie olbrzymiej pożyczki musi być zrozumiane jako niedwuznaczne ostrzeżenie.

„Daily Mail“ wyraża przekonanie, że poczynania amerykańskie skłonią rząd do przyspieszenia brytyjskiego programu zbrojeniowego.

## Gen. Skoblin uciekł do Estonii?

Paryż (PAT). Adwokaci, działający w imieniu rodziny zaginionego gen. Millera, wystąpili bardzo ostro przeciwko wnioskowi obrońców Skoblin-Plewickiej o wypuszczenie na wolną stopę, oskarżając ją wyraźnie, że pośredniczyła między gen. Millerem i jego rodziną a swoim mężem w nawiązywaniu bliższych stosunków, a następnie, że współdziałała w spisku, który doprowadził do porwania gen. Millera.

Zatrzymana przez władze śledcze pocztówka (donosiliśmy o tym pokrótce wczoraj — red.), nadesłana Skoblinowej do więzienia, stwarza ciekawe poszlaki. Poczтівка pisana rzekomo przez jedną z wielbicielek z Estonii, zawierała przyklejony krzyżyk z ko-

ści słoniowej. Zarówno charakter pisma na odkrytce, jak i ów krzyżyk, ucieszyły generalową tak bardzo, że wzbudziło to podejrzenie sędziego śledczego. Badania grafologiczne stwierdziły, iż krzyżyk miał charakter podobieństwa między charakterem pisma na karcie, a notatkami gen. Skoblina. Identyfikacja krzyżyka przywiozła w swoim czasie generalową z jednego ze swoich obajdów artystycznych po krajach bałtyckich w prezencje dla męża.

Jednocześnie dziennik „Liberte“, który prowadzi własne dochodzenia, przytacza rewelacje, że jeden z mordców b. agenta G. P. U. Reissa, zabitego, jak wiadomo, w Szwajcarii, Kondratiew pozostawał w bliskim kontakcie z gen Skoblinem.

## Rada Gabinetowa

Warszawa (Tel. wł.). Przedmiotem 5-godzinnych debat Rady Gabinetowej, przy udziale p. Prezydenta R. P., marsz. Śmigłego Rydza i szefa „OZN“ pika Koca, była wyłącznie polityka wewnętrzna.

Przejawem tej narady będą pierwsze zarządzenia, ogłoszone przez Min. Spraw Wewn., które mają ukazać się w dniach najbliższych. Poza tym zwracają uwagę, że znacznie jakoby wzrosły po wczorajszej Radzie Gabinetowej akcje „OZN“. (w)

Warszawa (Tel. wł.). W związku z wczorajszą Radą Gabinetową, w której wziął udział plk Koc, rozeszła się pogłoska, iż zapowiadana sprawa zmiany rządu nie jest obecnie aktualna. (w)

## Potępienie terroru

Warszawa (Tel. wł.). Zjednoczenie Pisarzy Katolickich ogłosiło komunikat, w którym potępia akty terroru w walce politycznej. (w)

## Zdrowie red. Wasiutyńskiego

Warszawa (Tel. wł.). Stan zdrowia red. Wojciecha Wasiutyńskiego z dnia na dzień jest lepszy i lekarze nie mają już obaw co do utrzymania go przy życiu (w)

## Skazanie „działaczki“

Toruń (Tel. wł.). W lipcu rb. głośna była sprawa „działaczki społecznej“ inżynierowej Natalii Przełom-

skiej, która sprzeniewierzyła kilkaset złotych z funduszu na kolonie letnie P. Z. Z. dla dzieci polskich z Niemiec. Przełomska została wówczas skazana przez Sąd Grodzki na 6 miesięcy aresztu oraz grzywnę z zawieszeniem wykonania kary.

Wczoraj toczył się przed Sądem Okręgowym proces odwoławczy. Sąd obniżył Przełomskiej karę do 3 miesięcy aresztu, cofając jednak warunkowe zawieszenie. (z)

## Zwiastuny zimy

Lwów (ATE). Na całym terenie Małopolski wschodniej zanotowano silny spadek temperatury. W Wrochcie spadł pierwszy śnieg.

Wilno (ATE). W nocy zanotowano na Wileńszczyźnie pierwsze przymrozki. Zwarzyły one liście czulszych ogrodowizn, nie wyrządzając zresztą większych szkód.

## Do Indyj Holenderskich

Gdynia (ATE). W tych dniach wychodzi jacht „Phyan“ do Holandii, skąd po przezimowaniu wyruszy na wiosnę do Indyj Holenderskich. Załogę jachtu stanowić będą: jego właściciel p. Antoni Rybak, student Wydziału Orientalnego warszawskiej Szkoły Nauk Politycznych, dwu młodych pracowników z Urzędu Morskiego z Gdyni oraz zaangażowany w charakterze bosmana marynarz.

Młodzi żeglarze zamierzają pozostać przez zimę w Holandii celem zupełnego przystosowania jachtu do dalekiej podróży, lepszego opanowania języka

i przede wszystkim uzyskania pozwoleń na pracę w koloniach. Poza naukowym celem wyprawy zamierzają, używszy w Indiach Holenderskich pracę w administracji państwowej, zająć się wybadaniem rynku i możliwości nawiązania z nim kontaktu polskiego handlu i przemysłu.

## „Dobrana“ para

Wiedeń (ATE). Sensacją są zaręczyny 17-letniej córki znanego właściciela licznych hoteli i restauracji Hübnera z b. premierem egipskim 64-letnim Nessim Paszą.

Prasa omawia obecnie sprawę umowy małżeńskiej, na mocy której młoda żona Nessim Paszy otrzyma ćwierć miliona funtów w razie jego śmierci.

Na razie zakochany nadesłał na ręce teścia do Wiednia swój cały skarbiec, zawierający wielką ilość pereł i brylantów.

## Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 7 października 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone nr nr: 2129, 5008, 5838, 7001, 16587, 21542, 30271.

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 8. 10. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych obracano mniejsze ilości 5% poz. konwersyjnej — bez kwalifikacji do notowania.

W papierach lokacyjnych P. Z. K. doszło do notowania jedynie 4½% złotychmi listami zast., które ofiarowano po 55,50.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 108,75 — bez oddawców.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

### Papiery procentowe

4½% złote listy zast. serii L. Poznań. Kred. 55,50 O.

Tendencja spokojna.

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 8. 10. 1937 r.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 740 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

### Ceny orientacyjne:

Zyto	22,25—22,50
Uspokobienie spokojne.	
Pszenica	29,75—30,50
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23,50—24,50
Uspokobienie spokojne.	
Jęczmień 700—717 g/l.	22,50—22,75
Jęczmień 673—678 g/l.	21,50—22,00
Jęczmień 638—650 g/l.	20,75—21,50
Uspokobienie spokojne.	
Owies I. stand.	21,00—21,50
Uspokobienie spokojne.	
Owies II. stand.	20,00—20,50
Uspokobienie spokojne.	
Maka żytnia gat. I 0-50%	32,50—33,50
Maka żytnia gat. 0-35%	31,00—32,00
Maka żytnia gat. II 50-65%	24,00—25,00
Uspokobienie spokojne.	
Maka pszen. gat. I wy. 0-30%	50,00—50,50
Maka pszen. gat. I 0-50%	46,00—46,50
Maka pszen. gat. I-A 0-65%	44,00—44,50
Maka pszen. gat. II 30-65%	41,00—41,50
Maka pszen. gat. II A 50-65%	36,00—37,00
Maka pszen. gat. III 65-70%	33,00—33,50
Uspokobienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	15,25—16,00
Otreby pszenne kruche stand.	16,25—16,50
Otreby pszenne średnie stand.	15,00—15,50
Otreby jęczmienne	15,25—16,50
Rzepak zimowy	57,00—59,00
Siemie lniane	46,00—49,00
Gorzycza	38,00—40,00
Groch Wiktorja	24,50—26,00
Groch Folgera	22,50—24,00
Mak niebieski	77,00—80,00
Ziemiaki jadalne	3,00—3,50
Ziemiaki fabr. za kilo ¼	0,75
Makuch lniany w taflach	23,50—23,75
Makuch rzepak w taflach	20,25—20,50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24,75—25,50
Srut Soja	24,50—25,50
Słoma pszen. luzem	5,70—5,75
„ pszen. prasowana	6,20—6,40
„ żytnia luzem	6,05—6,30
„ żytnia prasowana	6,80—7,05
„ owsiana luzem	6,10—6,35
„ owsiana prasowana	6,60—6,85
„ jęczmienna luzem	5,80—6,05
„ jęczmienna prasowana	6,30—6,55
Siano zwykłe luzem	7,60—8,10
„ zwykłe prasowane	8,25—8,75
„ nadnoteckie luzem	8,70—9,20
„ nadnoteckie prasowane	9,70—10,20

Ogólne uspokobienie spokojne.  
Ogólny obrót: 2869,7 tonn, w tym żyta 72 tonn, pszenicy 295 tonn, jęczmienia 388 tonn, owsa 27 tonn.

## TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 8. 10. 1937 r.

### Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cez.

Spędzono: wołów 3, buhajów 5, krów 15, cieląt 117, owiec 38, świń 263, prosiąt 147, razem 588 zwierząt.

## Wiadomości

Min. Roman przybył wczoraj do Helsinek samolotem z Tallinna.

Dziś rozpoczyna się w Wiedniu 20 kongres komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej F. I. J. Udział w kongresie zapowiedziało około 80 dziennikarzy z całego świata. Delegacja polska składa się z trzech osób.

Kongres angielskiej partii robotniczej w Bournemouth uchwalił 2 169 000 głosami przeciwko 282 000 rezolucje, wypowiedzianej się za programem zbrojeniowym rządu.

Dyplomatyczny przedstawiciel Watykanu wręczył dziś gen. Franco swe listy uwierzytelniające.

Zmarł w wieku lat 72 biskup ordynariusz diecezji akwizgrańskiej ks. dr Józef Vogt. Hitler przesłał kapitułę w Akwizgranie depeszę kondolencyjną utrzymaną w serdecznym tonie.

— \* II Sodal. Pań Nauzycielek. Msza św. wspólna Komunia św. i zebranie plenarne w niedzielę 10 bm. o godz. 9,15 u SS. Urszulanek, Skarbowska 7.

## FAKTY i OCENY

### Z „frontu Morges“

„Polonia“ p. Korfanteo prostuje plotki na temat „frontu Morges“ i nowego stronnictwa, które ma powstać z połączenia Ch. D. i N. P. R.

„Śmieszne jest — pisze — zaliczanie do organizatorów nowego ruchu polityków, którzy — jak b. poseł Bitner — wystąpili z Ch. D. Domysły na temat nazwy nowego stronnictwa są również nietrafne. Jak już pisaliśmy, nazwa będzie odmienna od nazw organizacji, które wchodzi do nowego stronnictwa. Co do spraw personalnych, to akcja będzie poparta przez najwybitniejszych polityków polskich.“

Ciekawe jest, których polityków w uważa „Polonia“ za najwybitniejszych w Polsce?

Zanotować tu warto, że „Słowo“ wileńskie twierdzi, że reżyserem akcji połączeniowej Ch. D. i N. P. R. jest b. premier Witos.

### Dlaczego?

P. Mackiewicz w „Słowie“ interpeleluje, dlaczego tak późno rozwiązano zarząd Związku Nauczycieli, skoro komunikat rządu stwierdza, że Związek „od dłuższego czasu“ uprawiał komunizm. Dlaczego odrazu nie zrobiono z tym porządku?

„Odpowiedź prosta!“ — pisze „Myśl Narodowa“:

„Postępowanie spadkowe zwykle trwa długo. Schemata BBWR nie łatwa do uregulowania, zwłaszcza, że ciągle odnajdowane są jakieś testamenty. Któż mógł przewidzieć, czy droga wypadnie na lewo, czy na prawo?“

Któż mógł przewidzieć skąd ozon wieje?...

### Nowe pisma

Wileńskie „Słowo“ notuje pogłoskę, że w niedługim czasie „lewica patriotyczna“ rozpocznie wydawanie dziennika. Redaktorem naczelnym ma być p. M. Birnbaum(!), długoletni referent prasowy BBWR. Również „front Morges“ nosi się z zamiarem założenia dziennika, a o ile plan ten nie doszedłby do skutku, wówczas zostanie przeprowadzona reorganizacja „Polonii“ w Katowicach w kierunku przystosowania jej również do rynku warszawskiego.

W najbliższych dniach ukazać się ma w końcu tygodnik „Ozon“, poświęcony sprawom robotniczym.

Słowem — koniunktura na papier.

### P. Kuna profesorem w Wilnie

„Goniec Warszawski“ donosi, że społeczeństwo wileńskie żywo jest poruszone mianowaniem rzeźbiarza Kuny, z pochodzenia Żyda, profesorem uniwersytetu wileńskiego.

Jak wiadomo, p. Kuna jest twórcą pomnika Mickiewicza w Wilnie. Pomnik ten, jako dzieło rzeźbiarskie, budzi duże zastrzeżenia w społeczeństwie polskim.

### Konfiskaty

Konfiskacie uległy ostatnio następujące pisma: „Myśl Narodowa“, „Warszawski Dziennik Narodowy“, „Robotnik“, „Głos Narodu“, „Słowo“, „Gazeta Ludowa“, „Kurier Polski“, „Wszepolank“, „ABC“, „Czarno na Białym“ i „Zwrot“.

Tygodnik „Zwrot“ skonfiskowany został m. in. za ogłoszenie oświadczenia gen. Hallera.

Zajęciu uległa również książka b. inspektora policji Wł. Wiskowskiego pt. „Przepraszam, że żyję“.

**W**placając 5.— zł miesięcznie na książeczkę premiiowaną PKO V-ej serii, bierzecie 4 razy do roku udział w losowaniu premii od 50 do 500 zł przy czym, mimo otrzymania jednej lub większej ilości premii, narasta kapitał złożony na książeczce. Nie zwlekajcie z otwarciem książeczki premiiowanej P K O V-ej serii.

## Arabskie kłopoty W. Brytanii

Ostatnie wydarzenia w Palestynie, obok wypadków w Hiszpanii i Chinach, stają się przedmiotem powszechnego zainteresowania. Przebieg ich — jak można sądzić na podstawie doniesień prasy — przedstawia się następująco:

Arabowie — według źródeł angielskich — uknuli w tych miesiącach spisek, mający na celu zorganizowanie powstania, które stać się miało wstępem do utworzenia wielkiego zjednoczonego cesarstwa arabskiego, obejmującego Palestynę, Transjordanie, Syrię i Irak, z Wielkim Muftim Jerozolimy, Effendi Husseinem na czele.

Liczne ostatnio na terenie Palestyny wypadki terroru i zabójstw, których ofiarami padali zarówno urzędnicy mandatowi administracji brytyjskiej oraz Żydzi, jak również i Arabowie niechętni planom swych rodaków, miały na celu stworzenie odpowiedniej atmosfery podniecenia i napięcia.

Władze jednak brytyjskie wpadły na trop spisku i przystąpiły z niezwykłą bezwzględnością do jego tępienia. Hasło do represyj angielskich dało skrytobójcze morderstwo komisarza rządowego w Galilei Andrews w Nazarecie.

Rozwiązany został Naczelny Komitet Arabski, najwyższa organizacja polityczna Arabów palestyńskich, oraz podległe mu komitety lokalne. Dalej aresztowano wszystkich wybitniejszych przywódców arabskich z burmistrzem Jerozolimy drem Husseinem Chalidim na czele. Wielki Mufti Jerozolimy, dzierżący czołowe stanowisko w świecie muzułmańskim, złożony został przez Anglików z piastowanych urzędów zarówno religijnych jak i politycznych. Rozkazowi aresztowania go stanęło na przeszkodzie to, iż schronił się on na nietykalny teren meczetu Omara.

Aresztowania jednak i represje nie przywróciły spokoju. We wszystkich większych miastach Palestyny i Transjordanii Arabowie na znak protestu zastosowali bierny opór zamykając sklepy. Sąsiedni zaś Arabowie syryjscy, solidaryzując się, wydali do władców arabskich w Iraku, Egipcie, Jemieniu i Hedżasie odezwe, wzywając pomocy dla Arabów palestyńskich.

Tak się przedstawiają wydarzenia ostatnich dni. Żeby jednak właściwie je zrozumieć, trzeba wypadki te rozpatrywać na ogólnym tle zagadnień brytyjskiej polityki imperialnej i stosunków w świecie arabskim.

Otóż w związku z ostatnimi przemianami w basenie śródziemnomorskim poważnie zagrożone zostały brytyjskie „drogi do Indji“. Z tego powodu problem szlaku indyjskiego nabrał pierwszorzędnej aktualności znaczenia. Plan podziału Palestyny pozostaje niewątpliwie (choćby tam się to

przed opinią światową), w związku ze staraniami Londynu o lepsze zabezpieczenie drogi śródziemnomorskiej przez Suez, oraz powietrzno-lądowej nad zachodem azjatyckim ku Zatoce Perської. Stąd ta ogromna dla W. Brytanii doniosłość strategiczno-polityczna Palestyny.

Dążenia brytyjskiej polityki imperialnej natrafiają tu jednakże na poważne trudności ze strony świata arabskiego, który od czasu wojny światowej ulega szybkim fermentom ideowym. Okres ten niektórzy przyrównują do czasów romantyzmu w Europie, kiedy to kształtował się na naszym kontynencie szereg nowożytnych państw narodowych.

Wśród Arabów wyrabia się nacjonalizm arabski, dążący do tworzenia na określonych terenach, etnicznie i kulturalnie do nich należących, podstaw przyszłych państw i ich jedności politycznej. Aczkolwiek ruch ten napotyka na znaczne trudności z powodu koczowniczego trybu życia szerokich mas arabskich oraz klanowych i feudalnych przesądów, które każą tworzyć ugrupowania polityczne, skupione raczej dokoła pewnych osób, niż wspólnej idei, — to jednak świat arabski znajduje silną więź w postaci wspólnych pierwiastków językowych oraz jedności religijnej, która wytworzyła jeden świat kulturalny i obyczajowy.

W tych właśnie tendencjach państwotwórczych szerokich mas arabskich tkwi niebezpieczeństwo dla interesów imperium brytyjskiego. I stąd ta zdecydowana i bezwzględnie wykonywana wola zniszczenia w zarodku budzącego się do życia nacjonalizmu arabskiego.

Kto w tej walce zwycięży pokaże przyszłość. To jednak już dziś można powiedzieć, że zmaganie to pochłona dużo sił imperium osłabiając je tym samym na innych terenach, co nie może być obojętnym dla polityki europejskiej.

## Dokoła wydarzeń w Z. N. P.

Wydarzeniami ostatnich dni na terenie nauczycielskim i w szkolnictwie, których prasa nie może wyczerpująco naświetlać z przyczyn od niej niezależnych, zajmuje się dziś bliska miarodajnym czynnikiem „Gazeta Polska“.

Nawiązując do ciężkich zarzutów premiera Składkowskiego w urzędowym oświadczeniu, oświetlającym powody zawieszenia działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Gazeta Polska“ tłumaczy, że zarzuty premiera dotyczą tylko zarządu Z. N. P.

Redakcja przyznaje, że polityczna praca Związku Nauczycielstwa Polskiego przyćmiła właściwe zadania tej organizacji, gdyż „nauczycielstwo nie tylko przestaje być chronione przez swe władze związkowe od walk politycznych, ale jest w nie systematycznie wciągane“. Według „Gazety Polskiej“ sytuacja ta datuje od dość dawna.

Odnosi się wrażenie, że uwagi „Gazety Polskiej“ mają na celu stępienie

ostrości konfliktu przez ścieśnienie go do osób z zarządu Z. N. P. Zamiast tego zawieszono — jak wiadomo — zarządu, urzęduje kurator p. Musiol, członek Związku Młodej Polski płka Koca.

Nasze stanowisko do wydarzeń w Z. N. P. przedstawiliśmy w poniedziałkowym i częściowo skonfiskowanym artykule wstępnym pt. „Bezdroża Z. N. P.“

### Nowy wicewojewoda poznański

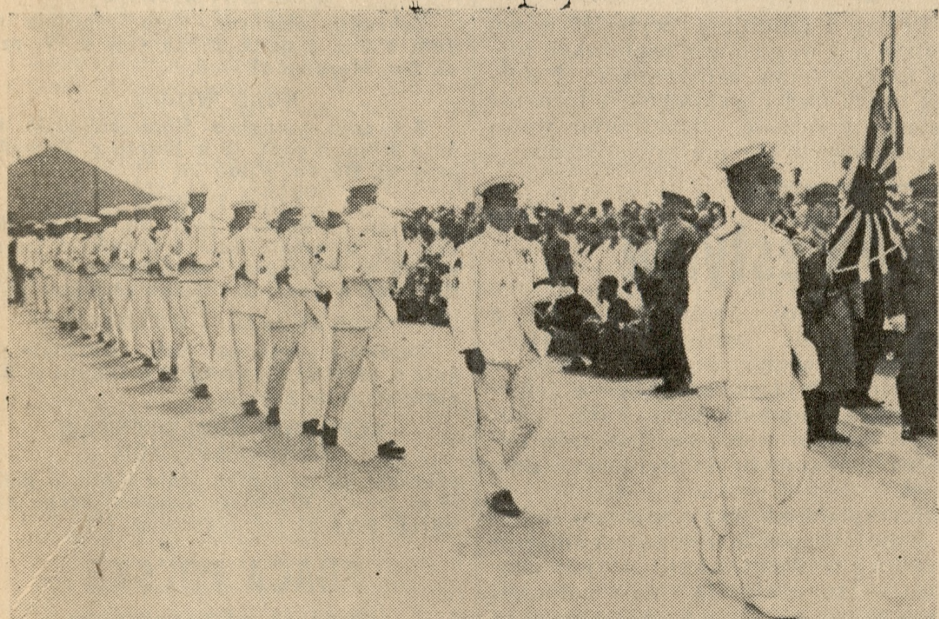
W dniu wczorajszym, jak się dowiadujemy, wicewojewodą poznańskim mianowany został p. Jan Lepkowski, dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Komisariacie Rządu w Warszawie.

Nowy wicewojewoda poznański obejmie urządowanie po 20 bm. Również po 20 bm. wrócić ma do Poznania z urlopu wojewoda Maruszewski.

WSZELKIE GATUNKI  
**HERBATY**  
W NAJWYŻSZEJ  
JAKOŚCI  
**St. Milachowski**  
POZNAŃ

P 33 591-40,31

## Żołnierze mikada ida i wracają...



Urny z popiołami poległych w Chinach Japończyków, niesione w uroczystej procesji przez ulice Tokio. — Oddział wojsk japońskich na froncie północnym koło Paoting

## SPORT

## Automobilizm

Zakończenie sezonu Automobilklubu Wielkopolski nastąpi w niedzielę tradycyjną mszą św. w Puszczykowie, która poprzedzi defiladą przez miasto. Na zakończenie odbędzie się zebrani towarzyskie w kasynie pułku pancernego. Zbiórka przed lokalem klubowym (Ratajczaka 15) o godz. 9.30.

## Hippika

Popularne konkursy PZJ, organizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, rozpoczęte zostały we czwartek biegami na Lawicy. Wyniki uzyskano następujące:

Bieg od punktu do punktu: 1. ppor. Zieliński na koniu „Azew”, 2. Maria Tarnowska na koniu „Achten - Selim”, 3. por. Piechocki Zym. na koniu „Elegant”.

Bieg myśliwski młodego pokolenia: 1. Kindler na koniu „Torpeda” w. o.

Bieg na przelaz — lekki na dystansie ok. 5.000 m: 1. ppor. Gumiński na koniu „Bór” w czasie 6:55, 2. ppor. Ogoniek na koniu „Zbój”, 3. ppor. Wieżański na koniu „Wicher”. Startowało 8 koni.

Dzisiejsze zawody odbędą się na Hippodromie Poznańskim (ul. Grunwaldzka).

## Lekka atletyka

W niedzielę o godz. 10.30 na stadionie K. P. W. w Dębcu odbędzie się trójmecz pomiędzy A. Z. S. — K. S. M. i K. P. W. — Zawody zapowiadają się ciekawie, ze względu na start najlepszych zawodników A. Z. S., reprezentantów Polski braci Hoffmanów, Popka, Klemczaka i innych. Dojazd na zawody tramwajem nr 4. (kom)

## Motocyklizm

Doroczną jazdę zręczności organizuje Unia na stadionie KPW w Dębcu w niedzielę z początkiem o godz. 14.30. Jazda obejmuje 6 zadań, m. in. przejazd przez huśtawkę oraz skok w dal.

## Piłka nożna

Wostal zamiast Matyasa. Jak donosiliśmy, Matyas nie będzie startował w meczu przeciwko Jugosławii.

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża na miejsce Matyasa wyznaczył na kierownika napadu przeciwko Jugosławii Ślązaka Wostala (AKS).

Wostala, który wstawiony był do reprezentacji Polski przeciwko Łotwie, zastąpi Peterek.

## Szybownictwo

W Rzadkowie pod Chodzieżą, w nowej wielkopolskiej szkole szybowcowej poznańskiego okręgu kolejowego L. O. P. P. zakończył się ostatnio trzeci w tym roku kurs szybowcowy. Mimo znacznych trudności w pomieszczeniu, wyszkolono w tym roku przeszło 50 osób. W przyszłym sezonie, po wybudowaniu własnego domu mieszkalnego, na wykupionych już terenach, liczba kursistów zostanie znacznie powiększona.

W czasie szkolenia wykonano ogółem 2546 lotów, w sumie 18 godzin, 53 minut i 51 sekund, i to bez żadnego wypadku. Zasługa to w pierwszym rzędzie instruktorów pp. Mieczysława Paula i Jana Czarnckiego, będących jednocześnie pilotami motorowymi Aeroklubu Poznańskiego, którzy i w dziedzinie szybownictwa mają duże doświadczenie.

Latano na 2 szybowcach szkolnych typu „Wrona” oraz na 4 szybowcach typu „Wrona-bis”. W ostatnim kursie brały udział również 3 panie, przy czym 2 z nich uzyskały dyplomy pilotek kategorii „A” i „B”.

Lista wyszkolonych w tym roku pilotek i pilotów przedstawia się nast.:  
Dyplomy pilotek kategorii „A” i „B” zdobyły panie: Bebenkowska Milena (Aeroklub Poznański) oraz Dowbór - Muśnicka Janina (PPW); kat. „A” Hoffmanówna Cecylia (KPW).

Dyplomy pilotów kategorii „A” i „B” uzyskali panowie:

Bossy Wawrzyniec, Bury Tadeusz, Czajka Bolesław, Ciesielski Sylwester, Dyzmański Walenty, Dominiczak Henryk, Dumytrak Józef, Holi Leon, Jędrzejczak Marian, Kawala Wincenty, Krysiak Mieczysław, Kończak Stefan, Krajewski Tadeusz, Królczak Leon, Kaźmierczak Edward, Laszkiewicz Lech, Luks Sylwester, Lukowski Maksymilian, Marciniak Jerzy, Multaniak Tercjań, Makowski Brunon, Mencil Zygmunt, Owczarek Bolesław, Paszkiet Marcin, Prytyś Władysław, Radomski Witold, Snopek Edmund, Schulz Henryk, Torz Zygmunt, Tietz Władysław, Targowski Franciszek, Turkowski Antoni, Wrzyszczyński Romuald, Wiśniewski Franciszek, Zajac Jan; Zwierzycki Józef i Zyner Sylwin.

Dyplomy pilota kategorii „A” zdobyli Patlewicz Władysław, Sobkowiak Władysław i Wittmann Czesław.

## Wśród zawodowców

Ran — Hrubesz. We czwartek wieczorem odbyło się w Pradze spotkanie Polaka z Hrubeszem, które zakończyło się dla Rana niechlubnie. Pierwszy mecz Rana po powrocie z Ameryki, który miał go wprowadzić na ringi europejskie, pogrzał wszystkie jego szanse, gdyż Polak przegrał w pierwszym starciu przez k. 9.

## Z Pałacu Działyńskich

W Pałacu Działyńskich wygłosił wczoraj na „czwartku literackim” referat rektor Uniw. Pozn. prof. dr Peretiatkiewicz nt. „Kryzysu współczesnego państwa”.

Kryzys obecny — wywodził mówca — jest kryzysem politycznym nie w znaczeniu przedwojennym, lecz kryzysem samego państwa. Nasamprzód więc widzimy kryzys parlamentaryzmu, którego najważniejszą przyczyną jest niebezpieczne, jak się okazało, i nienormalne połączenie systemu parlamentarnego z ustrojem republikańskim. Ogromna większość państw przedwojennych miała ustrój monarchistyczny, który lepiej harmonizuje z systemem rządów parlamentarnych. Jest bowiem nad izbami i rządem czynnik wyższy, nadrzędny, będący kłapą bezpieczeństwa w wypadku zatargu. Zatarg taki likwiduje ingerencja monarchy, o co bardzo trudno w ustroju republikańskim.

System rządów parlamentarnych był w ustrojach przedwojennych instytucją zwyczajową tylko. Był ten system wyrazem połączenia zasady wolności z zasadą autorytetu. Po wojnie rządy parlamentarne przekształciły się na instytucję formalną, wprowadzoną do konstytucji. Rząd musiał się podawać do dymisji na żądanie parlamentu. Nie przewidziano tylko, co ma się dalej stać. W skutku z braku jednolitej większości w parlamencie pojawiły się rządy słabe, krótkotrwałe.

Reakcja przeciw rządom parlamentarnym prowadziła do przewrotów i dyktatur. Najsakrajniejszą z dyktatur jest komunizm, który będąc doktryną anarchizującą, nie rozwiązuje kwestii państwa. Wprowadza też zupełną niewolę jednostki duchową i materialną. Innymi próbami rozwiązania kryzysu państwa są syndikalizm i korporacjonizm, które jednak też rozwiązania nie dają.

Próbą uzyskania stałości stosunków politycznych jest także cezaryzm demokratyczny. Jest to system nie nowy i pośredni między monarchią a republiką; jest połączeniem zwierzchnictwa narodowego z rządem jednostki. Jest to jednak system przejściowy, związany z osobą, wymaga widocznego powo-

## Skazanie Żyda za obrazę armii polskiej

Grudziądz. (Tel. wł.) Przed Sądem Grodzkim w Nowem na Pomorzu odbył się niedawno proces Żyda Akiby Słupowskiego z Kielec. Słupowski został oskarżony o to, że w piwiami Jądwi Szandrachówny publicznie wypowiedział pod adresem wojska polskiego następujące słowa: „Polskie wojsko, Hallerczycy i Poznańczycy to byli sami rabusie i złodzieje”.

Słupowski nie przyznał się do winy, twierdząc, że użył prawdziwe słów „bandyci i rabusie”, ale to określenie odnosiło się do tych, którzy jako żołnierze wojsk gen. Hallera, wkraczając do Warszawy, obcinali Żydom brody.

Sąd Grodzki w Nowem nie dał wiary oskarżonemu, uznał go winnym tego, że publicznie znieważał wojsko polskie i skazał go na 3 miesiące aresztu i zapłacenie opłat sądowych.

Charakterystyczne — jak twierdzi

## Znów katastrofa kolejowa w ZSRR

Berlin. (ATE) „Angriff” donosi z Moskwy, że na stacji kolejowej Kopolnica w Syberii przepełniony pociąg osobowy najechał wskutek złego nastawienia zwrotnicy na stojącą na torze towarówkę załadowaną amunicją.

prasa żydowska, która o tym wyroku szeroko pisze — jest uzasadnienie wyroku, przytaczające m. in. zeznania świadka Górskiego, socjalisty, zeznającego na korzyść oskarżonego Żyda. Sąd w odniesieniu do tego świadka stwierdził: „Jednakże temu świadkowi sąd wiary dać nie może, gdyż świadek ten wyraźnie wskazuje, że jako socjalista musi trzymać z Żydami. Ze więc naświetlenie zajścia przez Górskiego wyklucza obiektywność i mogło być poddyktowane właśnie jego sympatiami”.

Długotrwałe, zaniedbane zaparcie stolca usuwa w krótkim czasie naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, stosowana codziennie w niewielkich ilościach, pobudza ona trawienie żołądkowe, wzmacnia wydzielanie się żółci i mocz, przyspiesza przemianę materii i odświeża krew.  
Tg 21 617

## Opór Arabów w Palestynie

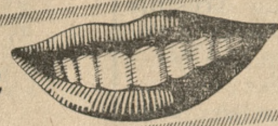
London. (PAT) „Manchester Guardian” zamieszcza interesujące uwagi na temat zamierzonej akcji arabskiej.

Korespondent dziennika donosi z Kairu, iż chociaż Arabowie są na razie oszołomieni akcją administracji brytyjskiej przeciw ich przewódcom, istnieją jednak dowody, że się reorganizują. Na kongresie w Bludan w Syrii wyrażane były obawy, że tego rodzaju zarządzenia będą podjęte, wobec czego ustanowiono specjalny komitet wykonawczy dla przepagowania sprawy arabskiej. Składa się on z członków nielegalnego obecnie Naczel-

nego Komitetu Arabskiego oraz z przedstawicieli wszystkich krajów, które uczestniczyły w konferencji w Bludanie z wyjątkiem państwa Jemenu. Pięciu członków Nacz. Kom. Arabskiego zostało wywiezionych, ale pozostali postanowili kontynuować swą akcję.

Korespondent dowiaduje się dalej, że Jamal Hussein, prezes organizacji arabskiej w Wafd, który — jak wiadomo — znajduje się na wolności, mimo iż wydano nakaz aresztowania go, po konferencji w Bludan nie powrócił do Palestyny. Zamierza on obecnie przybyć do Egiptu, gdyż tam

3 grosze dziennie



dla zdrowia!

Pozostałości z potraw w jamie ustnej stoją się siedliskiem najróżnorodniejszych bakterij, szkodliwych dla zdrowia. Temu trzeba zapobiec! 2 x dziennie czyścić zęby pastą NIVEA — to najlepszy sposób zapewnienia sobie zdrowych i białych zębów i świeżego oddechu. Starannie pielęgnowana jama usna, to potężny filar naszego zdrowia!

Pasta do zębów NIVEA jest bezwzględnie czysta i zawiera tylko pożyteczne składniki. Specjalną jej zaletę stanowi łagodny i orzeźwiający smak — dzięki czemu także dzieci chętnie używają pasty do zębów marki NIVEA!

Duża tuba zł. 1,50  
Mniejsza „ 1,—

NIVEA PASTA DO ZĘBÓW

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pg 35 511 N. 973

dzenia w polityce zagranicznej i gospodarczej, nie wytrzymuje niepowodzeń. Łączy się też zwykle z całkowitym przekreśleniem wolności i wykazuje tendencje ku państwu totalnemu.

Brak dziś jeszcze ogólnej linii rozwojowej ustrojów europejskich. Można tylko nakreślić ogólne warunki trwałości rządów republikańskich. Są to: równowaga między rządem a opinią publiczną, stosowanie praworządności i dobre obyczaje polityczne. Kwestia dobrego ustroju jest starym zagadnieniem harmonijnego połączenia idei wolności z ideą porządku. Państwo, które ten problem rozwiąże, będzie silne i trwałe.

W dyskusji zabrał głos szereg osób. (§)

Pończochy i Rękawiczki  
Wybór największy — Ceny najtaniej  
Kałamajski

Pg 35 521/5-38, 70/78

nie obowiązuje umowa o wydawaniu przestępców politycznych.

Interesujące światło na obecnego wojowniczego ducha Arabów rzuca fakt, że podczas, gdy dawniej odnosił się oni do emira Transjordanii Abdullaha jedynie z nieufnością, to obecnie oskarżają go o zdradę jako człowieka, dążącego jedynie do własnych korzyści i wzbogacenia się przez sprzedaż gruntu Żydom.

## Płace górników

Warszawa. (PAT) Komisja rozjemcza dla likwidacji zatargu w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wydała orzeczenie rozstrzygające sprawę sporne. Wobec uchylecia się ławników ze strony pracodawców od udziału w orzekaniu i automatycznego ustąpienia ławników robotniczych, komisja wydała orzeczenie w składzie trzech przedstawicieli rządu.

Orzeczenie wprowadziło podniesienie plac górników obu zagłębi przez podwyższenie wartości tzw. punktów obliczeniowych, będących podstawą wymiaru plac. W kopalniach kategorii A wartość punktu obliczeniowego ustalono na 33,25 groszy (dotychczas 31,5 gr) w kopalniach kategorii B 30,4 gr (dotychczas 28,68), w kopalniach kategorii C 27,5 gr (dotychczas 26,51), w kopalniach kategorii D na 26,5 (dotychczas 25,57).

## Na pogorzalców

## wsi Roszki-Ziemaki

Michałostwo Zygalscy	5,— zł
W. K.	1,— „
Koło Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie	24,62 „
Zebrań przez koło Stronnictwa Narodowego, Krynica-Zdrój	24,— „
razem z poprz. pokwitowanymi 2 910,24 zł	

## STRONNICTWO NARODOWE

## KOŁO DĘBIEC

Zebrań plenarne Koła odbędą się dnia 8 bm. o godz. 20 w lokalu p. Figla, ul. Świercewska 6.

## KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zebrań plenarne Koła odbędą się dnia 8 bm. o godz. 20 na sali S. N. przy ul. Św. Marcina 65 — 9.

## KOŁO WILDA

Zebrań plenarne Koła odbędą się dnia 8 bm. o godz. 20 w lokalu p. Zawadzki przy ul. Górna Wilda 75.

## KOŁO DĘBIEC

zaprasza na zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę dnia 9 października rb. w sali p. Figla przy ul. Świercowskiej 6. Początek o godz. 20. Różne niespodzianki.

## KOŁO ŻĘGRZE — CHARTOWO

Zebrań plenarne Koła odbędą się dnia 9. 10. 1937 r. o godz. 20 w lokalu p. Kanińskiego w Żegrze.

## ZEBRANIE PRELEGENTÓW

GOSPODARCZYCH  
odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 20 w lokalu Wydziału Gospodarczego Str. Narod. przy ul. Św. Marcina 65, I p.

## PRACA POLSKA

## ODDZIAŁ METALOWCÓW

Zebrań plenarne odbędą się dnia 9. bm. o godz. 6-tej wiecz. w sali zebrań Św. Marcina 65.



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
 Dionizego m. Ludwika Franc. Borg. w.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
 Domogosta Tomiła

Słońca: wschód 6.06, zachód 17.14  
 Długość dnia 18 godzin 08 minut  
 Księżyca: wschód 11.24, zachód 19.28  
 Faza: 5 dzień po nowiu

Październik  
**9**  
 Sobota

**Ważne numery telefonów:**  
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
 Policja: 42-21  
 Pościły 15-60 i 28-36  
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Swietokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynk. 07. Centr. międzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotaisko 78-45.

Wodociąg WARCIE poziom: + 0 (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 11,1

## NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmięsie: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. K. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, ul. G. Wilda 61; — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Debiec:** Apt. przy ul. Debieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Staroleka:** Apt. miejscowa.

## KRONIKA MIASTA POZNAŃA

### W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 8 października 1927 r.

Odbył się doroczny konkurs orkiestr wojskowych o nagrodę wędrowną i o mistrzostwo D. O. K.

### W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 8 października 1837 r.

W ubiegłym tygodniu notowano w ksiązkach kościelnych miasta Poznania 80 zgonów (Poznań liczył wówczas 36 729 mieszkańców). — Kilka składów strojów damskich i towarów modnych w Poznaniu donosiło, że, po osobistym pobycie właścicieli na targach lipskich, zapatrzyło swe sklepy w najnowsze paryskie modele.

### Ciekawostki na wystawie



#### POZNAŃSKIE WINOGRONA

W hali reprezentacyjnej na wystawie „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze” zwracają uwagę różne gatunki pięknych winogron, wystawianych przez pioniera hodowli tych owoców w Wielkopolsce, p. Edwarda Netzla z Szelazy w Poznaniu. Hodowlę winogron deserowych rozpoczął p. Netzel, przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa w r. 1929. Widomymi dowodami jego 8-letniej pracy są — jak dotychczas — cztery wielkie złote medale, cztery dyplomy uznania, dwa medale srebrne, oraz wielki medal brązowy od ministra rolnictwa za propagandę hodowli winogron. P. E. Netzel posiada szkółkę winorośli, liczącą obecnie około 8 tysięcy łóz dla dalszej hodowli, oraz szklarnię o powierzchni około 500 metrów kwadratowych, w których hoduje się gatunki wymagające sztucznego ciepła w okresie dojrzewania, jak na przykład Blac Alicante i Gross Celmar. Na otwartym gruncie udają się doskonale w poznańskim klimacie następujące gatunki: królewskie białe (własna krzyżówka p. Netzla, jasno - zielone, grona do 1 kg), lipskie wczesne (jasne, dojrzewają w początkach sierpnia), Chasslas rouge royal (różowe, dojrzewają w połowie sierpnia), Blac Hamburg (ciemne, grona do 2 kg, dojrzewają w początkach września), i Trebiano (jasne, duże grona, bardzo słodkie, dojrzewają w końcu sierpnia). Pan Netzel dostarczył już winorośli do wielu ogrodów i ogródków w całej Polsce, miał również zamówienia z zagranicy.

## „Tydzień Miłosierdzia” rozpocznie się w niedzielę

W dniach od 10—17 bm. odbędzie się w Wielkopolsce pod protektoratem J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda i wojewody poznańskiego „Tydzień Miłosierdzia”, którego zadaniem jest zebranie funduszy na zorganizowaną akcję dobroczynną.

„Tydzień Miłosierdzia” organizuje w Wielkopolsce Kościelny Instytut „Caritas” w Poznaniu, z polecenia którego w Poznaniu i w Bydgoszczy przeprowadzać będą akcję okręgi „Caritas”, na prowincji zaś osobne komitety.

Do współpracy w organizacji „Tygodnia” zaproszone zostały Wydziały Parafialne „Caritas”, Stow. Pań Miłosierdzia, Konferencja św. Wincentego, Komitet Tanich Kuchen i inne organizacje charytatywne. Pomoc w kwestie przyrzekły Stow. Akcji Katolickiej, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Kat. Stow. Mężczyzn i Kobiet, oraz korporacja „Roma”. Program „Tygodnia Miłosierdzia” w Poznaniu, któ-

ry obejmuje zbiórki w naturaliach i kwestę uliczną, jest następujący: w niedzielę 10 bm. zbierają komitety paraf. „Caritas” na potrzeby parafij, w poniedziałek, 11 i 12 bm. „Tydzień Funta” — zbiórka artykułów żywnościowych, środa, 13 bm. kwesta Rady Miejsc. Pań Miłosierdzia dla Stow. Pań Miłosierdzia na peryferiach, czwartek, 14 bm. — Komitet Tanich Kuchen na bezpłatne obiady, piątek, 15 bm. — Rada Miejsc. Konferencyj św. Wincentego, sobota, 16 bm. — Tow. Pomocy dla Inteligencji, niedziela, 17 bm. — Komitety Paraf. „Caritas” na akcję charytatywną między-parafialną.

W przeddzień „Tygodnia”, jak to już zapowiadaliśmy, przemówi przez radio J. Em. ks. kardynał Hlond. Niewątpliwie podczas „Tygodnia Miłosierdzia” nie znajdzie się chyba nikt, mający choćby skromne zasoby piędzienne, kto by odmówił ofiary na cel tak szlachetny jak pomoc nieszczęśliwym, pozbawionym kawałka chleba. (sk)

## Zażydanie polskich gimnazjów w Poznaniu

Z końcem ubiegłego roku szkolnego odbyły się egzamina wstępne do pierwszych klas gimnazjalnych i, jak podawaliśmy, wynik egzaminu był tego rodzaju, że w Poznaniu 200 dzieci nie znalazło miejsca w państwowych zakładach, mimo pomyślnego wyniku egzaminu, a ponieważ prywatne zakłady były także przepelnione — więc rodzice nie zdołali swych dzieci nigdzie w tym roku umieścić.

Wszelkie starania o przyjęcie dodatkowe po wakacjach rozbiły się o statut szkoły średniej, który dopuszcza maksymalną frekwencję w klasach do 46 uczniów. „Prawo zwyczajowe” podniosło jednak tę liczbę uczniów do 50 i to miało być już ostateczną granicą przepelnienia klas.

Tymi przynajmniej argumentami przepisów obowiązujących, statutu i przyjętych norm zasłaniały się dyrekcje gimnazjów poznańskich przed prośbami, a często błaganiami dwustu blisko rodziców, których dzieci ukończyły szkołę powszechną i zdały egzamin wstępny z pomyślnym wynikiem w czerwcu — a mimo to przyjęte nie zostały z powodu nadkompletu i nienaruszalnych przepisów Otwarcie jednej dodatkowej klasy pierwszej w gimnazjum Marii Magdaleny nie zaradziło złemu, gdyż znalazło tam miejsce zaledwie 50 uczniów — a pozostało bez szkoły 150.

I oto zaszedł fakt nieprawdopodobny, który jednak jest widocznie możliwy w naszych stosunkach! Mianowicie w gimnazjum państwowym imienia Paderewskiego w klasie Ib, liczącej 51 uczeń — zjawił się onegdaj nowy uczeń, 52-gi, przyjęty, poza normą ustawy i poza terminem przepisany. Któż na taki wyjątek pozwolił sobie może, kto jest tak uprzywilejowany w naszym społeczeństwie, tak dla niego zasłużonym, no i tak wpływowym, że przed nim otwierają się podwoje państwowego gimnazjum, zamknięte na siedem pieczęci od czerwca dla dzieci polskich?

Dali na to odpowiedź uczniowie owej nieszczęsnej klasy — witając tak spóźnionego i wpływowego kolegę chóralnym okrzykiem: „Żyd, Żyd! Nie chcemy Żyda. Już mamy dość Żydów w klasie!”

To odruch polskiej młodzieży, który władze szkolne stłumiły.

A rodzice? Imieniem stu kilkudziesięciu rodziców Polaków, chrześcijan i obywateli miasta Poznania, których dzieci mimo pomyślnego zdania egzaminu nie zostały przyjęte do żadnego zakładu państwowego, którym władze szkolne odpowiedziały na prośby, błaganie i zakłęcia: „Nie ma miejsca, statut i ustawa zabrania przyjmować ponad normę” — imieniem tych wydziedziczonych od prawa i możliwości kształcenia dzieci w państwowej uczelni, zapytujemy — dlaczego dla Żyda znalazło się miejsce w pięć tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego — mimo nadkompletu w klasie i mimo odmowy, udzielonej kilkudziesięciu polskim kandydatom?

Są to bardzo ciekawe pytania i nie wątpimy, że władze szkolne dadzą na nie wyczerpującą odpowiedź.

Aczkolwiek fakt przyjęcia do gimnazjum im. Paderewskiego Żyda Romana Zajdę (ul. Kraszewskiego 30) nie ulega wątpliwości, to jednak trudno uwierzyć w możliwość podobnego faktu na gruncie poznańskim w tych czasach, gdy setka polskich dzieci daremnie puka do drzwi gimnazjów, zamkniętych dla nich brakiem miejsca, statutu i ustaw.

A może za przykładem owego szczęśliwego Żyda powinni i Polacy wnieść jeszcze podania o dodatkowe przyjęcie swych dzieci w dodatkowym terminie? Może i dla nich, mimo nadkompletu, miejsce się znajdzie?

Na marginesie tej sprawy warto dodać, że ojciec młodego Żyda, przyjętego teraz, w kilka tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego, do gimnazjum im. Paderewskiego, w książce telefonicznej figuruje jako Julian Zajde, ul. Kraszewskiego 30, natomiast prawdziwe jego imię — według ewidencji ruchu ludności — brzmi całkiem po żydowsku, mianowicie „Chil”.

## Pojutrze wyrok w procesie Banku Właśc. Neruchomości

W dniu dzisiejszym w procesie przeciwko członkom zarządu i rady nadzorczej Banku Spółdzielczego Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu (ul. Piekary) zakończyli przemówienia obrońcy oskarżonych, po czym krótko replikował prokurator. O godz. 11 sąd ogłosił postanowienie, że wyrok zapadnie w niedzielę, 10 bm. o godz. 12 w południe.

## Rabuś 700 zł został natychmiast ujęty

Niezwykłą przygodę miała wczoraj późnym wieczorem p. Helena Wiśniewska z Poznania (ul. Niegolewskiego 8). P. Wiśniewska, która jest właścicielką składu na Wielkich Garbarach, wracała o godz. 22 do mieszkania na ul. Niegolewskich i niosła walizkę, w której była gotówka w kwocie 700 złotych.

W chwili, gdy p. Wiśniewska wchodziła do bramy przy ul. Niegolewskich, doskoczyło do niej dwóch osobników, z których jeden wyrwał jej z ręki walizkę z pieniędzmi i zbiegł szybko w

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

W sobotę, 9 i w niedzielę, 10 października o godz. 3 po poł.

Specjalne popularne przedstawienia po cenach najniższych.

Pierwsze wielkie nowoczesne arcydzieło filmowe w kolorach naturalnych realizacji Williama Willmanna

### NARODZINY GWIAZDY

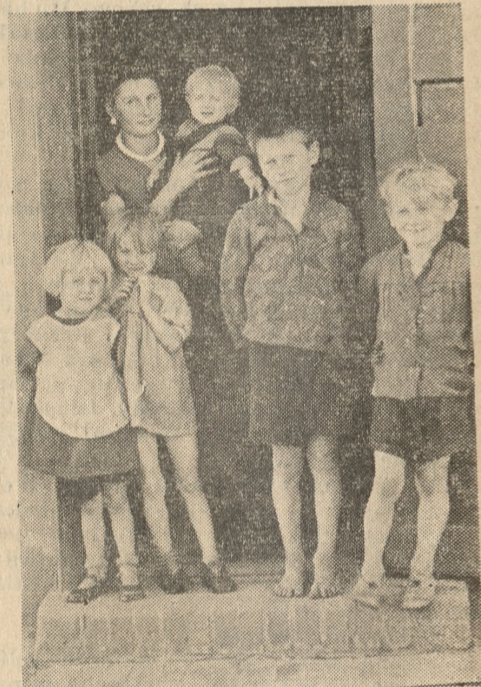
W rolach głównych:  
**JANET GAYNOR — FREDRIC MARCH**  
 Film, który podziwia cały świat!  
 Z biednej dziewczyny — wielka gwiazda filmowa!  
 Z wielkiego i słynnego aktora — wy-kolejeniec!  
 Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich.

Film dla dzieci i młodzieży wzbroniony.

Bilety po cenach najniższych:  
**Parter 50 gr i 75 gr — Balkon 1,— zł**  
 są do nabycia wcześniej od piątku przy kase III. kinoteatru „Słońce”.  
**„Słońce” dla wszystkich!!!  
 Wszyscy do „Słońca”!!!**

zg 1257/8

## Dzieci rodziców, oskarżonych o 7-miokrotne trucicielstwo



Dziećmi Grzyłów, przebywających w więzieniu, opiekuje się najstarsza córka, 16-letnia Maria. Ogółem jest ich siedmioro. Na fotografii widzimy ich sześcioro, bo jeden z chłopców wybrał się na grzyby.)

Zarzut siedmiokrotnego trucicielstwa, postawiony małżonkom Grzyłom, wywołał w całej Polsce bardzo silne wrażenie.

## Wyłowienie zwłok drugiej ofiary

Pogrzeb śp. Kazimierza Bukowskiego odbył się wczoraj

Wczoraj przed południem, przy łasku wojskowym na Główniej, wyłowiono z Warty zwłoki drugiej ofiary wypadku kajakowej z a. 28 ub. m. śp. H. Łuczaka z ul. Piotra Wawrzyniaka 3, który wraz ze swoim kuzynem, śp. Kazimierzem Bukowskim utonął w Warcie.

Zwłoki tragicznie zmarłego chłopca wydano rodzinie. Rozpacz rodziców po stracie syna jest tym większa, że 15-letni Henryk był ich jedynym synem. Tragiczną śmierć chłopca opakuje również 8-letnia siostrzyczka.

Dodać należy, że śp. Henryk Łuczak bardzo rozgarnięty i zdolny

chłopiec, był do niedawna członkiem orkiestry 7-go hufca harcerzy.

Wczoraj, z kostnicy cmentarza parafii jeżyckiej odbył się pogrzeb wyłowionego w środę z Warty uczestnika tragicznej wypadku kajakowej, śp. Kazimierza Bukowskiego.

Godną współczucia rodzinę Bukowskich przesładuje jakieś dziwne fatum, gdyż przed kilku laty w tragicznych okolicznościach stracili dwie córki, a obecnie zmarły 15-letni Kazimierz był im wielką pomocą, gdyż od pewnego czasu zarabiał częściowo na utrzymanie biednej rodziny, obciążonej nieletnimi dziećmi. (jr)







# Z centrum Paryża do niedostępnych szczytów Tybetu

W dniu 14 września rb. dwóch młodych, tylko co wyświęconych kapłanów-misjonarzy opuściło seminarium duchowne przy rue du Bac w Paryżu, aby udać się w daleką i niebezpieczną podróż do tajemniczą okrytego kraju — Tybetu.

W Europie, gdzie samolot i auto zdają się pokonywać przestrzeń, trudno jest sobie przedstawić, że istnieje jeszcze dotychczas kraj większy niż połowa Europy, który nie posiada właściwie żadnej drogi w europejskim tego słowa pojęciu. Takim krajem jest właśnie Tybet, gdzie dziś, tj. w wieku dwudziestym, niemal nie znają koła jako środka lokomocji. Podróżny chcący zwiedzić ten kraj o olbrzymich górach (najniższe szczyty wynoszą od 1500 do 2000 m) musi wędrować po wąziutkich dróżkach, wijących się wśród gór na niebotycznych wysokościach.

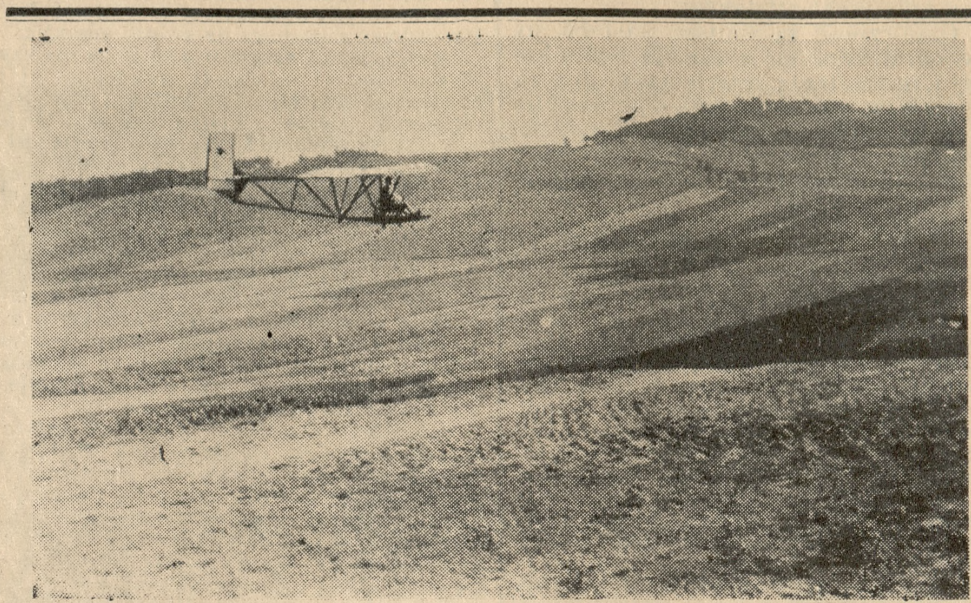
Dla misjonarza Tybet jest krajem zakazanym. Centrum Tybetu ze stolicą Lhasą jest niezależnym państwem, podlegającym całkowicie Dalaj Lamie, będącemu najwyższym autorytetem tak pod wzgl. religijnym jak i politycznym. Europejczykom jest wstęp do Tybetu jak najsurowiej zakazany. Jeden tylko misjonarz ma zezwolenie na zamieszkanie w tym kraju. Od wielu lat misjonarz ten nie działał twarzą białego, przebywając wyłącznie wśród nielicznej garstki nawróconych przezeń Tybetańczyków. Chcąc utrzymać kontakt z misjonarzami innych krajów tybetański samotnik musi wędrować aż do tej prowincji Tybetu, która należy do Chin. W prowincji tej, będącej pod panowaniem rządu chińskiego, istnieją misje katolickie oraz rezyduje biskup zamieszkujący nie wielkie miasteczko Tatsienlu. B. biskup tej diecezji, mgr Giraudau, liczący 88 lat, przebywa w Tybecie już od lat 60. Przez cały ten czas ani razu nie był we Francji. Ogółem posiada chińska część Tybetu około 20 placówek misyjnych.

Praca apostołska w Tybecie jest niezmiernie trudna. Ludność tutejsza jest koczowniczą o bardzo niskim poziomie kultury i cywilizacji. Mieszkańcy Tybetu pędzą nędzny żywot, zamieszkując namioty ze skór yaka, którego mięsem się żywią, a skórą odzieżają. Pojęcie o stanie kultury w Tybecie daje chociażby fakt, że przeciętny Tybetańczyk w ogóle się nie myje. Z punktu widzenia społecznego Tybet przedstawia rodzaj feudalnego państwa. Wszyscy mieszkańcy są w nim lennikami buddyjskich klasztorów. W rezultacie władcami państwa są lamowie. Tak wielka zależność pod względem i materialnym i duchowym równocześnie niezmiernie oczywiście utrudnia misjonarzom ich pracę, tym bardziej, że Tybetańczycy są bardzo przywiązani do swych wierzeń. Mimo to okręg Tatsienlu liczy 700 chrześcijan. Ogółem w Tybecie przebywa około 5.000 chrześcijan. Jest to dorobek długich i żmudnych lat pracy apostołskiej dzielnych i ofiarnych misjonarzy. Przed dwoma laty przez Tybet przepłynęła fala komunizmu, obecnie wpływy wywrotowców zmalały do mi-

nimum i wszystko wróciło do poprzedniego stanu.

Ciekawy jest wzajemny stosunek

Gdzie nabyć tanio i dogodnie  
**RADIO APARAT**  
**Telefunken?**  
serii superów o czarownym tonie  
„Fenomen” — „Symphonie”  
„Stradivari” — „De Luxe”  
W reprezentacyjnym magazynie  
**POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO RADIOWE z o. o.**  
POZNAŃ — Fr. Ratajczaka 39 Telefon 34-30



Szybowiec nad terenami nowej wielkopolskiej szkoły szybowcowej kolejowego L. O. P. P. w Rzadkowie pod Chodzieżą. (Do artykułu w dziale sportowym).

## Nowe pola diamentowe w dżungli

Minęło równe półtora roku odkąd prof. Jose de Quintated wyruszył z Caracas, stolicy Wenezueli, (Ameryka Południowa, północno - wschodnie wyłoty pasma górskiego And), z wyprawą naukową ku dorzeczu Orinoca. Już na samym wstępie spotkała podróżnika nieprzewidziana ale za to bardzo niemiła niespodzianka: zwerbowani dla ekspedycji krajowcy zabrali ze sobą swoje rodziny i wzrąniali się wyruszyć bez nich w drogę. W ten sposób liczba uczestników zwiększyła się ze stu do blisko 250 głów, co ze względu na aprowizację wyprawy wcale nie było rzeczą pożądaną. Także z Europejczykami, biorącymi udział w wyprawie, Quintated nie miał szczęścia i musiał bezustannie zażegnawać powstające między nimi kłótnie. W dodatku

przeprawa przez dżungle była tak niesłychanie utrudniona, że już po tygodniu połowa uczestników ekspedycji zbiegła. Pozostali wśród niesłychanych trudów i krwawych walk z Indianami torowali sobie dalszą drogę w kierunku granicy Kolumbii. Nie było prawie dnia, żeby który z członków ekspedycji nie padł

ofiara choroby, wycieńczenia lub zatrutych strzał nieprzyjacielskich.

Zapas żywności kurczył się niepomiarowo, wreszcie skończyło się także serum przeciwżmijowe.

Profesor Quintated zrozumiał, że nie zdola osiągnąć wytkniętego celu: zbadania etnograficz. i kartograficznego kraju. Powziął więc postanowienie powrotu. Zamiar jego atoli napotkał na silny opór reszty członków ekspedycji. Awanturnicy ci wzięli udział w tej wyprawie, ponieważ nęciła ich

nadzieja znalezienia skarbów, nie chcieli więc wracać z profesorem. Jedynie dwaj biali towarzysze i nieliczni krajowcy przyłączyli się do podróżnika i udali się z nim w drogę powrotną. Reszta ruszyła w dalszą drogę przez dżungle. Lecz niebawem i między czterdziestoma pozostałymi członkami ekspedycji powstały silne tarcia, tak iż podzielili się oni na dwa wrogie obozy.

Pewnego dnia Anglik David natknął się w pewnym wąwozie, zwanym

„Doliną siedmiu diabłów” na członka przeciwnej partii. W czasie sprzeczki David ugodzony został kamieniem w głowę. Dawid podniósł kamień z ziemi i puścił się w pogoń za przeciwnikiem, który jednakże przepadł w zaroślach. W obozie David kazał opatrzyć sobie rane i pokazał towarzyszowi kamień który ją spowodował. Ten zobaczywszy kamień, wyrwał mu go z rąk i zaczął się uważnie przyglądać. Z piersi jego wydobyła się niebawem okrzyk radości:

„ależ to złoto.”

Słowo to zelektryzowało wszystkich ludzi, którzy jak szaleni pobiegli do wąwozu, przez który przepływał strumyk. Całą noc

trwały gorączkowe poszukiwania. Nad ranem jeden z uczestników wyprawy wydał radosny okrzyk. Na dnie strumyka znalazł gniazdo z kamykami, w których rozpoznawał diamenty.

Tymczasem nadbiegli także ludzie z przeciwnego obozu, lecz radość była tak wielka, że zapomnieli już o wszelkich sporach i zabrano się wspólnymi siłami do poszukiwania skarbów.

Poszukiwania zostały uwiecznione pełnym powodzeniem. Zabrawszy kruszczonego i diamentów tyle, ile potrafili udźwignąć, ludzie ruszyli w drogę powrotną. Lecz prawie połowa z nich padła

ofiara chorób i żmij jadowitych.

Reszta w zupełnym wycieńczeniu dotarła do miasta Ciudad Bolivar, gdzie przede wszystkim zabezpieczyła sobie prawa do znalezionych skarbów. Dalsze finansowanie eksploatacji skarbów wziął w swoje ręce bank Wenezueli.

Wiadomość o odkrytych polach diamentowych rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju, z którego rozpoczęła się masowa wędrownia do „Doliny siedmiu diabłów” i sąsiednich okolic.

Ameryka przeżywa znowu gorączkę diamentową. (Kk.)

Ulubieniec wszystkich  
**GARY COOPER**  
oraz GEORGE RAFT, FRANCES DEE i HENRY WILCOXON w najpotężniejszym przeboju filmowym świata reżyserii genialnego Henry HATHAWAY'a

„KAPITAN TAYLOR”  
wkrótce na ekranie kina APOLLO.

Monumentalny film bohaterstwa i poświęcenia, obrazujący wzruszającą miłość angielskiej arystokratki i amerykańskiego marynarza, jest nie tylko filmem wybitnie miłosnym, ale również i wielkim filmem sensacyjnym, który ukazuje nam pełne grozy i napięcia sceny na płonącym statku oraz emocjonujące walki z handlarzami niewolników.

Artykuły filmowe „KAPITAN TAYLOR” zapowiadamy jako największą i najbardziej rewelacyjną SENSACJĘ bieżącego sezonu. ng 50 421

## Największe kościoły w Europie

Największą świątynią w Europie jest kościół św. Piotra w Rzymie, którego długość wynosi 186 metrów. Dalsze pozycje zajmują: katedra św. Pawła w Londynie (158 m długości), katedra we Florencji (149 m), słynna z czasów Wielkiej Wojny katedra w Reims (138 m), katedra w Kolonii (134 m), katedra w Bolonii (132 m), kościół Notre Dame w Antwerpii (117 m), opactwo Wetsminster (110 m), Aja Sofija w Konstantynopolu (109 m).

Warto też wspomnieć o tym, że najwyższy kościół w Europie posiada Strasburg, albowiem katedra w tym mieście liczy 152 metry wysokości.



## W TEATRZE WIELKIM

Stani Zawadzka i Mieczysław Salecki wystąpią w Tosce

Pierwszym tegorocznym wydarzeniem z cyklu wielkiego repertuaru będzie jutrzejsza „Toska”. W tego typu operach jak pucciniowskie lub verdiowskie obsada partii wokalnych decyduje o poziomie. W poznańskich operze ta pozycja jest szczególnie mocna dzięki artystom, którzy na wielu wielkich scenach zagranicznych zbierali oklaski i zdobywali uznanie.

W jutrzejszej „Tosce” usłyszymy świetną sopranistkę p. Stani Zawadzka, której Toska jest kreacją wokalną w najlepszym typie włoskim i daje słuchaczowi maksimum wrażeń artystycznych. P. Mieczysław Salecki śpiewał Cavaradosiego w Berlinie, w Dreźnie i na innych wielkich scenach. Zalicza tę partię do swoich popisowych. Z prawdziwym zainteresowaniem oczekujemy jutrzejszego występu naszego nowego tenora, którego piękny głos i kulturę muzyczną podziwialiśmy już na premierze „Ijoli”. Sobotnia „Toska” pod kierownictwem dyr. Latoszewskiego zapowiada się jako wyborne przedstawienie w doskonałej obsadzie wokalnej, dość wskazać na artystów tak wytrawnych jak pp.: Karpacki, Urbanowicz i Szpingier, którzy obok wyżej wymienionych artystów wystąpią w tym wieczorze.

## RADIO

J. E. ks. kardynał Prymas Hlond przemawia przez radio

Z okazji Tygodnia Miłosierdzia przemawiać będzie do radiosłuchaczy Jego Em. ks. kardynał Prymas Hlond dnia 9 października o godz. 19.50 przed mikrofonem poznańskim. Przemówienie to transmitowane zostanie na wszystkie rozgłośnie polskie.

Poszły żaki do szkoły

Wszyscy znają napewno utwory znakomitego polskiego pisarza Stanisława Wasylewskiego. Jak wiadomo specjalnością jego są tzw. „ploteczki historyczne” zajmujące, barwnie podane, a jednak nie wyszane z palca. W sobotę najbliższą 9 bm. o godz. 21 do 21.45 „Polskie Radio” nada przez wszystkie rozgłośnie audycję w opracowaniu St. Wasylewskiego „Gre-Gre-Gregoly — poszły żaki do szkoły”. Posłuchamy co nam nowego kochany gawędziarz opowie o żakach tych biednych a zawsze wesołych studentach dawnej Polski.

## KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Baron cygański” w premierowej obsadzie. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański. Jutro opera „Tosca” w znakomitej obsadzie czołowych sił z pp.: dr Stani Zawadzka (Tosca), M. Saleckim (Cavaradosi), Al. Karpackim (Scarpia), K. Urbanowiczem (Angelotti), W. Szpingierem, J. Gruszczyńskim i M. Zygmuntskim. Dyryguje dyr. dr Zygmunt Latoszewski. Nowe dekoracje Zygm. Szpingiera. — W niedzielę o godz. 15 „Baron cygański”, wieczorem po raz trzeci „Ijola”.

Z Teatru Polskiego

Dziś raz jeszcze „Wieczne pióro”. Jutro premiera głośniejszej nowości, która obiegła już wszystkie sceny europejskie, sensacyjna sztuka Vasary „Małżeństwo”. — Sztuka otrzymała pierwszorzędną obsadę z pp. Łabuńska, Sachnowska, Veithówna, Żbikowska, Boelkem, Mroźewskim, Bogusławskim, Noskowskim, Jaworskim, Konarskim, Młodnickim, Domańskim. Reżyseria Władysława Czengery'ego.

## „PRASA”

Miesięcznik Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Wyszedł z druku zeszyt Nr. 8—9/37 r. Treść zeszytu:

O naprawę stosunków ogłoszeniowych (fg) O poziom polemik prasowych

Zeszyt „Zeitungswissenschaft” poświęcony prasie polskiej.

Krz.: Światowy kryzys papieru. Stanisław Kauczik: Prasa na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

Jan Mokrzycki: Przybyło 6 milionów czytelników.

Witold Noskowski: Prędko! — prędko!! — jeszcze prędkiej!!!

Bolesław Leitgeber: Na Fleet Street — w królestwie angielskiej prasy.

Eugeniusz Rafalski: Trzeci Światowy Kongres Reklamy w Paryżu.

Sprawy kolportażowe. Organizacje i sprawy dziennikarskie.

Wykaz dziennikarzy-redaktorów, pracujących na terenie Rzplitej Polskiej oraz korespondentów zagranicznych pism polskich. Warszawa, lista Nr. 4.

Wykaz dziennikarzy-redaktorów, zatrudnionych w pismach, wychodzących w języku żydowskim. Warszawa, lista Nr. 2.

Kronika krajowa. Prawo a prasa. Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy”, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”. Prenumerata roczna: w kraju zł 10.—, zagranicą zł 12.—. Adres administracji: Warszawa, ul. Zgoda 8 m. 4. Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751 Warszawa 1

zg 1259



ZGON GWIAZDY FILMOWEJ  
Popularna niemiecka artystka filmowa Renata Müller zmarła w wieku 29 lat w jednym z sanatoriów berlińskich.

# ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

## Oblicze ideowe poznańskiej młodzieży akademickiej

Młodzież akademicka nie jest jakąś niezależną, całkowicie wyodrębnioną grupą społeczną, ale wręcz przeciwnie: jest częścią, może nawet najżywniejszą, wielkiego narodu. Stąd kierunki polityczne i idee, które składają się na oblicze polityczne narodu, mają również swoje odpowiedniki na terenie akademickim. Szczególnie łatwo nasuwa się, że podobnie jak przez całą Polskę, tak i przez Rzeczypospolitą akademicką coraz wyraźniej przebiega zasadniczy podział.

Z jednej strony stają zorganizowane siły narodowe, świadome dróg, prowadzących ojczyznę naszą ku prawdziwemu rozwojowi i polskiej przyszłości, która da należyte miejsce wszystkim warstwom narodu w polskim ustroju społecznym i gospodarczym, kulturę i sztukę wolną od obcych i wrogich naleciałości, oraz faktyczne władztwo narodu polskiego w państwie polskim.

Po drugiej stronie pod wpływem strachu na widok sił narodowych każda chwila coraz bardziej spłata wychowanków żydowskiej myśli Marksa, zarówno tych z drugiej, jak i trzeciej międzynarodówki, z niewolnikami innego jeszcze narzędzia Żydów: masonerii. W szaleńczej nienawiści do wszystkiego, co katolickie i narodowe i co wiedzie ku Wielkiej Polsce oraz w bezwzględnej zdradzie wszystkich uczuć Polaka na rzecz międzynarodowych złudnych mirażów, znaleźli wspólny język nieliczne grupki, często w sobie skłócone, obalamuonych lub zaślepionych pod wspólną komendą żydowską: Żyda-władcy kapitału, a zarazem siewcy nędzy i wyzysku, oraz Żyda-proletariusza, wykształconego agenta Kominternu.

Te dwa przeciwstawne sobie obozy to najbardziej charakterystyczny rys oblicza ideowego polskiego, również na terenie akademickim.

Między tymi dwoma okopami kręca się jeszcze luźne i drobne grupki, podświadomie często, a nieraz i inspirowane przez wraże siły, wprowadzające zamęt i utrudniające całkowite zespolenie zdrowych sił polskich. Jednak przedpode to coraz bardziej niknie. Różne legiony i związki wędrują z wolna, ale prawie całkowicie w orbitę wpływów obozu międzynarodowego. Cały szereg stowarzyszeń i organizacji coraz częściej wkracza lub też wraca na jedyną właściwą drogę narodową tak, że może już niedługo, a niewiele niezdecydowanych pozostać w środku walki.

A przyszłość tych niezdecydowanych przedstawia się wcale nie różowo. W starciu, które nastąpić musi i nastąpi, nie może być widzów. Niezdecydowani pierwsi legną w starciu się tych dwóch obozów: narodowego i masonisko-komunistycznego.

W żadnym może kraju nie odgrywała młodzież akademicka takiej roli, w żadnej może epoce nie były skierowane oczy społeczeństwa na życie akademickie tak, jak w czasach dzisiejszych. Cały naród polski patrzy na swoich akademikach z wielką dumą i nadzieją.

Wszystkich Polaków dumą bezsprzecznie napawa zwycięska postawa akademików w walce o polskość wyższych uczelni, a zarazem zachęca do jak najszybszego realizowania ich god-

nego przykładu. Równocześnie zaś bezgraniczna wiara młodzieży akademickiej w ideę narodową, jej poświęcenie, ofiarności i bezinteresowność budzą w całym społeczeństwie polskim nadzieję głęboką i trwałą, że ci młodzi inteligenci z chwilą wejścia w życie polskie dzięki swej energii i zaprawie zrobią ten istotny przewrót, który już dawno dokonali się w sercach i umysłach wszystkich po polsku myślących Polaków.

Okoliczność ta zmusza do tego, by nie ograniczyć się tylko do ogólnikowego nakreślenia trzech zasadniczych kierunków życia ideowo-politycznego młodzieży akademickiej. Stąd też bardziej szczegółowo należy rozejrzeć się wśród organizacji ideowo-politycznych naszej uczelni.

### Młodzież Wszepolska

Jak w życiu politycznym Polski jest tylko jeden oboz reprezentujący i urzeczywistniający ideę narodową, tak też na terenie akademickim. Odpowiednikiem Stronnictwa Narodowego na wyższych uczelniach jest Młodzież Wszepolska. Jest ona bezsprzecznie najpotężniejszą organizacją ideowo-wychowawczą. Stanowi ona wraz ze swymi sympatykami około 75 pct ogółu młodzieży Uniwersytetu Poznańskiego. Wpływy swe zawdzięcza ta organizacja zdecydowanemu i jasnemu programowi, który najlepiej trafia do psychiki dzisiejszego młodego pokolenia.

Młodzież Wszepolska nawiązuje do „wielkiej tradycji ruchu wszechpolskiego, który stworzył nowoczesne podstawy polskiej idei narodowej, a w czasie wojny dzierzył ster polityki polskiej i doprowadził do odbudowy zniszczonego państwa”. Początki samej organizacji sięgają czasów okupacji, gdy w r. 1916 garstka akademików wypowiedziała się przeciw demonstracji większości młodzieży akademickiej, manifestującej na cześć gubernatora niemieckiego von Beselera za obdarowanie Polski „niepodległością”. To bezkompromisowe

stanowisko tej garstki, które już stale pozostało cechą Młodzieży Wszepolskiej, pozyskało już wkrótce dla jej idei dużą ilość zwolenników. W r. 1919 luźne koła tego kierunku połączyły się w Narodowe Zjednoczenie Młodzieży, które od r. 1922 przybrało nazwę Młodzież Wszepolska.

Przez cały okres swej działalności nie odstępowała Młodzież Wszepolska ani na krok od zasad narodowych i programu wskazanego przez swego wodza, Romana Dmowskiego.

Przeświadzona z góry o pracach przez się głoszonych wykonuje w codziennej służbie nakazy narodowe na swoim odcinku.

Zwalczą skutecznie wszystko co niszczy duszę polskiej młodzieży akademickiej i co zagraża nauce polskiej. Stąd nieubłagana walka z wszelkimi organizacjami lewicowymi i stanowcze żądanie „numerus nullus” dla Żydów na wyższych uczelniach. Prowadzi polskiego akademika w szeregi tych, którzy razem z narodem chcą kroczyć ku jego wielkości, w szeregi tych, którzy cele swoje własne potrafią widzieć w celach narodu i dla jego dobra oddać najwyższe wartości. Urzeczywistnia myśl narodową w wszelkich przejawach życia akademickiego. Już teraz przy swoim skromnym nieraz zasobie wiedzy próbuje tworzyć i narodowe prawo polskie, narodowy pogląd na historię, filozofię itp.

Młodzież Wszepolska kieruje całym życiem młodzieży akademickiej. Pod jej wpływami jest większość organizacji. Wszepolacy kierują „Bratnią Pomocą”, kołami naukowymi, prowincjonalnymi, kulturalnymi itp., powiększając swą pracą dorobek organizacyjny tychże, oraz jednocząc ich cele z ogólnopolskimi.

Jednak swoich zwolenników i członków zdobywa Młodzież Wszepolska nie korzyściami materialnymi lub terrorem, lecz twórczą pracą nad urzeczywistnieniem wielkiej idei, która rok rocznie nowych zdobywa żołnierzy. W jej też szeregach znajdują napewno miejsce wszyscy nowo zapisani na Uniwersytet Poznański.

### Organizacje lewicowe

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej — spadkobierca przestarzałych ha-

## Ghetto akademickie

Narodowa młodzież akademicka odniosła nowe zwycięstwo. Rozporządzeniem rektorów szkół akademickich na wyższych uczelniach zostało zaprowadzone „ghetto” lawkowe. Odtąd Żydzi będą siedzieli osobno nie tylko w audytoriach, ale także w laboratoriach, kreślarniach, salach ćwiczeń i t. d.

Walka o polskość uczelni ma swoją historię. Rozpoczęły ją pierwsze pokolenia akademików Polaków równocześnie z odbudową naszych wszechnic w odrodzonej Polsce. Początek tej walki był nadzwyczajny. Wszak młodzież socjalistyczna, mająca wówczas przewagę na uczelniach polskich, żyła „za pan brat” z Żydami. Żyd-student posiadał pełnię praw członka społeczności akademickiej. Z Żydem utrzymywano stosunki towarzyskie. Z Żydem obradowano w organizacjach akademickich. Tak dalece wykoszła-wiona była świadomość narodowa młodzieży polskiej, że nie widziała niebezpieczeństwa, grożącego jej i całemu narodowi ze strony władców Izraela.

Rychło jednak obudziła się dusza polska. Naród otrząsnął się z obcych naleciałości odnalazł swoją jaźń i drogi własne ku swej wielkiej przyszłości. Idea narodowa, kryjąca w sobie sens życia polskiego i pociągającego jednocześnie do czynów, szerokim echem odbiła się przede wszystkim wśród młodzieży akademickiej. To też na odcinku akademickim rozgorzał bój po raz pierwszy o polskość nieskażoną wpływami żydowskimi. Odtąd też młodzież akademicka kroczy w pierwszych szeregach i swą ofiarnością porwuje wszystkich uczących Polaków do walki zacieklej i konsekwentnej, aż do pełnego zwycięstwa nad semickimi „gośćmi”, którzy nieomal wszędzie wyrugowali gospodarzy.

Na pierwszy ogień w walce o odseparowanie Żydów poszły organizacje akademickie, które prawie bez wyjątku wprowadziły u siebie tzw. paragraf aryjski. Dalej odsunęli Żydów od życia towarzyskiego. Poza komunistami i socjalistami nie ma już dziś studenta Polaka, który by podawał rękę Żydowi jak każdemu innemu, któryby zezwalał na udział Żyda bądź w jakichś dyskusjach, bądź w spotkaniach o charakterze towarzyskim.

W roku ubiegłym rozgorzała szcze-

gólnie ostra walka o „ghetto” lawkowe. Jak zawsze tak i tym razem nie obyło się bez ofiar. Żywo w pamięci zapisana jest „blokada” warszawska, urządzona pod hasłem wyznaczenia dla Żydów oddzielnych ławek w salach wykładowych. Blokady ta złamana została w sposób niezwykle ostry, a jej uczestnicy stali się przedmiotem ostrych represyj.

Tak więc dzięki niezłomnej postawie młodzieży narodowej w walce z Żydami Oboz Narodowy osiąga coraz to nowe, realne rezultaty. Pozostaje jeszcze sprawa przeprowadzenia zasady „numerus nullus” jako ostatniego ognia w łańcuchu zmagania o polskość wyższych uczelni.

W związku z wprowadzeniem „ghetta” lawkowego na uniwersytetach „ABC” obwieszcza z wielką tupetem „swoje” zwycięstwo. Odpowiedź daje „Warszawski Dziennik Narodowy”:

Ogólne zdziwienie wzbudzić musi wczorajszy, triumfalny występ „ABC”, ogłaszający sukces narodowej młodzieży z zwycięstwem... swoje własne (i „idei narodowo-radykalnej”). — Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby ruch „narodowo-radykalny” nie zaprzatający sobie zbytnio głowy tym, co się dzieje na szerokiej arenie kraju i wskutek tego mogący skoncentrować swą uwagę na właściwym terenie swej działalności: środowisku warszawskiej młodzieży akademickiej, osiągał na tym właśnie terenie sukcesy. Ale właśnie, że tak nie jest. „Ghetto lawkowe” jest owocem walki, prowadzonej przez młodzież narodową. Postulat „ghetta lawkowego” wysunięty został w okresie, gdy O. N. R. jeszcze nie istniał. Najpocześniejsza walka o „ghetto” prowadzona była na uczelniach pozawarszawskich, tj. tam, gdzie O. N. R. niema, lub prawie niema. Zabici przez Żydw studentów, sp. Wacławski i Grotkowski, których „ABC” z zaiste niezwykłym tupetem zalicza do młodzieży narodowo-radykalnej, byli narodowcami i żyli i działali w środowiskach (Wilno i Lwów), w których młodzież akademicka jest niemal bez wyjątków narodowa.

Wystąpienie „ABC” jest tym bardziej niezwykle, że w roku zeszłym, gdy w Warszawie toczyła się najzaciętsza walka o „ghetto”, „narodowi radykalowie” spod znaku „ABC” wylamali się oportunistycznie z frontu tej walki opuszczając blokadę Uniwersytetu. Represje, które spadły na młodzież w wyniku walki o „ghetto”, dotknęły w lwiej części młodzież narodową, nie dotknęły wcale — młodzieży spod znaku „ABC”

seł liberalizmu i masonerii liczy dziś na terenie Uniwersytetu Poznańskiego zaledwie kilku członków. Przy ostatnich wyborach do „Bratniej Pomocy” U. P. zdobył razem z innymi organizacjami lewicowymi zaledwie jeden mandat i to przy wielkim wysiłku propagandowym. Z. P. M. D. już tak zresztą zabarwiony dosyć mocno na czerwono w ostatnim okresie wprost stał się ośrodkiem wypadów hasel międzynarodowych oraz rzeczywistym filarem komunizmu na wyższych uczelniach. Ideologii żadnej swojej nie reprezentuje. Frazezy jego o przebudowie ustroju społecznego, o „państwie pracy”, o postępie i ludzkości, walka z „klerikalizmem”, są tylko zwykłym konglomeratem hasel całej lewicy. Z. P. M. D. przechrząknął kilkakrotnie poważniejsze odłamy, które pchały go ciągle dalej na lewo. Ostatnio „naprawiaczki” znowu rozłamuje się. Część w porozumieniu z innymi organizacjami lewicowymi, a szczególnie w oparciu o P. P. S. tworzy tzw. „Oboz Młodych Pilsudczyków”, który ma być zaczątkiem „frontu demokratycznego” na terenie akademickim. Druga zaś część skłonna jest poddać się pod rozkazy pułkownika Koca. Związek ten nigdy bardzo silny na uniwersytetach, dziś coraz bardziej słabnie. W ub. roku akademickim utracił ostatnią domę swoich wpływów: „Bratnią Pomoc” Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ogóle nie bez uzasadnienia przypuszczać należy, że przyszłość całkowicie zlikwiduje tę organizację. Część Z. P. M. D. stanie się filia P. P. S., część wejdzie w skład Związku Młodej Polski.

### Legion Młodych

— powstał w r. 1930 jako szlachna przeciwwaga młodzieży narodowej. Przeznaczeniem jego było oprowadzać przy pomocy wydatnych środków materialnych młodzież akademicką. Początkowo istotnie rozdawane posadki i subwencje przyciągnęły do niego grupkę zwolenników. Jednak wkrótce, gdy twór ten przetrwał „zamiary ideowe” „rodziców” przysunął się pod „skrzydła” komunizmu stał się powodem nienawiści. Stąd pozbawiony wydatnej pomocy materialnej zaczął mały tylko kilku skomunizowanych osobników. Przy ostatnich wyborach do „Bratniej Pomocy” U. P. nie zdobył ani jednego mandatu. Ostatnio zgłosiłszy akces do O. Z. N.-u, po krótkim czasie wycofał się z tego obozu i wstąpił w szeregi P. P. S., tworząc drugą bramę wypadową komunizmu na wyższych uczelniach.

**Polska Akademicka Młodzież Ludowa** — jest na terenie akademickim organizacją ledwo wegetującą. Jej wybitnie klasowe nastawienie i oprowadzanie tej organizacji przez komunizujących „wiciowców” mocno zbliża P. A. M. L. do dwóch poprzednich wymienionych organizacji, z którym zresztą dosyć często wstępuje w porozumienie. Na terenie akademickim roli żadnej nie odgrywa.

### Inne organizacje

**Myśl Mocarstwowa.** Właściwie na Uniwersytecie Poznańskim już prawie nie istnieje. Od dłuższego czasu nie przejawia żadnej działalności, ani też nie rości sobie od życia akademickiego jakichkolwiek pretensyj. Organizacja „sanacyjnych” konserwatystów nie może nawet skonfliktować zarządu i grozi jej niechybnie rozwiązanie.

**„Awangarda” — Młody Ruch Narodowy** — odpowiednik „sanacyjnego” Związku Młodych Narodowców — rozporządza podobną siłą, co konserwatysty. Z prawdziwą gorliwością neofitów wykonuje dziś rozkazy „sanacji”. Jednak pseudonarodowe jego hasła już nikogo nie przyciągają.

**Młodzież Narodowo-Radykalna** — podobnie jak Z. M. N. jest grupą secesyjną Stronnictwa Narodowego. O ile tamci głosili hasła umiarkowane, obliczone na przyciągnięcie grup kombatanckich „sanacji”, to znowu działacze O. N. R. poszli w całkowicie odwrotnym kierunku. Jednak „radykalizm” ich dał takie wyniki, że niektóre całe grupy tego odłamu przeszły wprost do „sanacji”. Siły Młodzieży Narodowo-Radykalnej na Uniwersytecie Poznańskim są bardzo nikle. Ilość ich członków nie przekracza wiele ponad 20 osób.

**Związek Młodej Polski** — faktycznie jeszcze na terenie poznańskim nie istnieje, jednak czyni się już starania o jego zalegalizowanie, do którego potrzeba przynajmniej 20 podpisów. Najnowszy ten twór ma dokonać przez szerzenie hasel walki z Żydami i wysunięcie programu zbliżonego do Młodzieży Wszepolskiej, tego, czego nie zdołały uczynić poprzednio wymienione organizacje — rozbić zwartość młodzieży narodowej, skunionej w szeregach Młodzieży Wszepolskiej. Jednak Z. M. P. zadania tego napewno nie spełni, bo polski akademik to nie analfabeta polityczny, potrafi bowiem rozróżnić fałsz od prawdy, jasność od ciemności. I stał Z. M. P. napewno już wkrótce podzieli los swoich poprzedników.

Omówiony wyżej obraz życia ideowo-politycznego młodzieży akademickiej odnosi się zasadniczo do Uniwersytetu Poznańskiego. Jednakże nie wiele różni się on od oblicza innych środowisk uniwersyteckich. Istotę tego faktu łatwo zrozumieć. Polski akademik znalazł się w szeregach całego narodu, który oddał się całkowicie w absolutnej większości idei narodowej. W jej służbie kroczy polski akademik bezustanku aż do zwycięstwa.

### MŁODZIEŻ WSZEPOLSKA

— POZNAŃ. Zebranie czwartkowe odbyło się dnia 7 bm. przy licznych udziałach członków. Przemawiał kol. red. Stanisław Czapiński na temat: „Wobec ostatnich przeobrażeń”. Ciekawy temat referatu spotkał się z zainteresowaniem. Złatwiono sprawy organiz. w związku z najbliższą akcją Młodzieży Wszepolskiej na terenie akademickim.

Zgłoszenia na kurs kandydatów przyjmują się codziennie w lokalu M. W. w godzinach dyżuru do 25 bm. Kurs rozpocznie się tego dnia pierwszym z programowych referatów.

Zebranie informacyjne M. W. odbędzie się dnia 21 bm.

Zebranie sekcji koleżanek w środę, 13 bm. z referatem kol. Krzyżagórskiej.

Spotkanie towarzyskie M. W. odbędzie się w sobotę, 9 bm. wieczorem w sali N. D. A. Kolegom nowozapisanym na Uniwersytet ułatwi ono zapoznanie się ze środowiskiem przyszłej wspólnej pracy.



Dnia 7 października 1937 r. zmarł w Łagiewnikach, ś. p.

# Franciszek Przyłuski

Zmarły pracował wytrwale przez 22 lata jako członek Komisji Rewizyjnej, a aż do zgonu w Radzie Nadzorczej, służąc naszej Instytucji Swymi siłami, radą, doświadczeniem i wiedzą.

To też wdzięczni za Jego współpracę, zachowamy Go na zawsze w pamięci.

**Rada Nadzorcza i Zarząd  
Bazaru Poznańskiego Spółki Akcyjnej**

Pg 33 590 - 40,89



Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok, ś. p.

## Franciszka Przyłuskiego

odbędzie się w kościele parafialnym w Wyganowie, we wtorek,  
dnia 12 b. m. o godz. 11-tej.

Łagiewniki, dnia 7. października 1937 r.

zg 27 972



Dnia 7 października 1937 r. zasnął w Bogu, po krótkiej chorobie, tydzień przed ukończeniem 83 roku życia, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

## Hieronim Marowski

emerytowany nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Murowanej Goślinie w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają Krewnych, Kolegów i Znajomych

pograżeni w głębokim smutku

**Janostwo Ligoccy.**

zg 27 975

Nabożeństwo żałobne w Poznaniu odprawi się w kaplicy Różańcowej w kościele OO. Jezuitów we wtorek o godz. 9.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



dg 24 658-9

### Młocarnia Flöther'a

najnowszej konstrukcji i części do starszych systemów poleca generalny przedstawiciel na Polskę

INŻ. MARKOWSKI,  
Poznań, Jasna 16.

Pg 33 460-39,152

### Maszyna

krawiecka Singera, okrągłe czółenka na sprzedaż. Poznań, ulica Kochanowskiego 17, m. 6.  
zd 32 000

**Czekolada  
Czekoladki  
Cukierki  
Wafle-pieczycwa  
i Pierniki**

NAJLEPIEJ  
NAJTANIEJ

zawsze świeże w firmie

## WALERIA PATYK

Al. Marcinkowskiego 6 — ul. 27 Grudnia 3

37 lat cieszymy się uznaniem  
Szanownej Klienteli

## „Sim”

(Sztuka i Moda)

Poznań, ul. Podgórna 10  
(przejechał również przez Cafe George)

w niedzielę, dnia 10 b. m.

## „Podwieczorek przy mikrofonie”

udział biorą następujący artyści:

Irena Debska — artystka teatru 815 w Warszawie  
Jerzy Welin — artysta teatru 815 w Warszawie  
Wanda Krzyżanowska-Zakowska  
Witold Rychter, Janina Porębska, Stanisław Jaworski  
Witold Both, Juliusz Kręglewski  
Zespół Revellersów kl. Waberskiego Pg 33 579-10 6  
Prof. Marian Sauer Zapow'oda Jerzy Welin  
Orkiestra J. Wopaleńskiego i E. Żaka  
Transmisja na wszystkie rozgłośnie polskie  
początek punktualnie o godz. 17-tej.

## Osiedliłem się w Kostrzynie. Dr Tadeusz Jagielski

i przyjmuje od 9-12 i 4-5.

Rynek 4

P 33533-40,85

Tel. 37

### Materiały Bielskie

piękne desenia w najmodniejszych kolorach.

Olbrzymi wybór!

Gatunki najwyższe!



## Bolesław Wiese

Stary Rynek 40 • Tel. 11-26 • Asygn., Kredyt

Pg 33 453-39,155

## WIKLINĘ ZIELONĄ

(amerykanke)

kupujemy każdą ilość i prosimy o zaofiarowanie.

POZNAŃSKI PRZEMYSŁ WIKLINOWY Sp. z o. o.

zg 27 961

NOWY TOMYŚL, tel. 83 i 77

TAPETY - CERATY - LINOLEUM  
Koczorowska i Borowicz  
tylko Poznań, Al. Marcinkowskiego 24  
naprzeciw Banku Gospodarstwa Krajowego.



Dnia 6 października 1937 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, ś. p.

z Pogorzalczyków

## Bronisława Karolczakowa

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej OO. Zmartwychwstańców, o czym donosi

w ciężkim smutku pograżeni  
mąż z dziećmi i rodzina.

zg 27 973

Poznań, Ostrów, Berlin, Königsberg.

Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Księdzu Kanonikowi Paechowi, PP. Kolegom z Urzędu i wszystkim Znajomym i Życzliwym za słowa otuchy, składane wieńce a przede wszystkim za tak liczny udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej, ś. p.

Anny Skowrońskiej

składają serdeczne

## Bóg zapłać!

Mąż z dziećmi i rodzina.

zg 27 969





